

GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki Nr 24 (12925) czwartek, 3.02.1994 r. Cena 2.500 zł

Jesteśmy partnerami

Premier Waldemar Pawlak podpisał w środę w Brukseli dokument ramowy o „partnerstwie dla pokoju”, co jest równoznaczne z formalnym przystąpieniem Polski do tego programu. Zawiera on zasady współpracy między NATO a poszczególnymi zainteresowanymi państwami Europy Środkowej i dawnego ZSRR oraz krajami neutralnymi.

Celem partnerstwa jest m.in. ułatwienie jawności procesów planowania obronnego i tworzenia budżetów obronnych; zapewnienie demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi; utrzymanie zdolności i gotowości do wnoszenia wkładu do operacji (pokojowych) pod egidą ONZ lub KBWE; rozwój współpracy wojskowej z NATO w celu wspólnego planowania, szkolenia i ćwiczeń. Dokument zaznacza też, że partnerzy „sami sfinansują swoje uczestnictwo” w programie.

(PAP)

W Suwałkach

PC w sądzie

W ubiegłym tygodniu Zarząd Gminy w Suwałkach skierował do Sądu Rejonowego pozew przeciwko Zarządowi Wojewódzkiemu Porozumienia Centrum, które zalega z opłatą czynszu za wynajmowanie pomieszczenia w budynku UG.

— Dług PC wobec Urzędu Gminy wynosi razem z odsetkami blisko trzydzieści milionów złotych — mówi skarbnik Urzędu Alicja Stefańska. Za jeden metr kwadratowy policzyliśmy PC 80 tys. zł. Miesięcznie wraz z opłatami eksploatacyjnymi mieli płacić prawie 7,5 mln zł. Urząd jest apolityczny. Nie obchodzi nas, kto jest dzierżawcą. Najważniejsze, żeby płacił. Jest nam bardzo przykro, ale musieliśmy sprawę skierować do sądu. Skoro PC wcześniej przystało na warunki umowy, powinno je respektować...

NAPAD W ŚWIDRACH

Wczoraj ok. godz. 5 rano dwaj bandyci wdarli się do domu małżeństwa F. we wsi Świdry Podleśne w gm. Grabowo. Właściciele (oboje po sześćdziesiątce) pobili i związali, a pomieszczenia splądrowali. W wyniku doznanych obrażeń kobieta zmarła. Dochodzenie prowadzi Komenda Wojewódzka Policji w Łomży. O szczegółach informujemy.

(MK)

Pomnażanie gotówki

Ogłaszam się, że mam trzydzieści tysięcy dolarów, samochód i wolny czas. Chcę robić biznes. Najwięcej telefonów otrzymuję od panienek, które proponują wspólne „przebulanie” pieniędzy.

Czytaj na str. 4

Energia o 18 proc., gaz o 10 proc.?

CZAS PODWYŻEK

Nie wiadomo jeszcze, kiedy wejdą w życie przewidziane w projekcie tegorocznego budżetu na luty podwyżki cen nośników energii. Zarówno energia elektryczna, jak i gaz miały podrożeć z dniem 1 lutego. Tymczasem żadne konkretne informacje nie dotarły jeszcze z Ministerstwa Finansów ani do białostockiego Zakładu Gazowniczego, ani do Zakładu Energetycznego.

Lutowa podwyżka cen energii elektrycznej miała być pierwszą z dwóch w tym roku. Wzrost przewidziano na 18 procent. Ministerstwo nie powiadomiło jednak — do wczoraj — Zakładu Energetycznego o żadnym konkretnym terminie. Ceny liczone są zatem według dotychczasowych stawek (1.016 złotych za jedną kilowatogodzinę).

Podobnie jest z cenami gazu. Ani termin, ani wysokość nowych opłat nie jest jeszcze znana. Wiadomo tylko, że w bieżącym roku oczekują nas 3 podwyżki cen gazu.

— Prawdopodobnie gaz podrożeje 15 lutego, prawdopodobnie o 10 procent — dowiedzieliśmy się w Zakładzie Gazowniczym.

Zdaniem dyrekcji gazowni, lutowe podwyżki nie uszczuplą zbyt wiele domowych budżetów. Przy ponad 2,9 tys. zł za metr sześcienny i przeciętnym zużyciu przez lokatorów mieszkania w bloku około 30 metrów sześciennych miesięcznie, 10-procentowa podwyżka będzie nas kosztowała dodatkowo 10 tysięcy złotych.

W najbliższym czasie można się spodziewać także wzrostu opłat eksploatacyjnych, chociaż władze spółdzielni mieszkaniowych nie potrafią jeszcze dokładnie określić wysokości podwyżek. Zgodni są natomiast, że na nowe ceny największy wpływ będzie miał wzrost kosztów remontów. Na przykład, Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa wydała w ubiegłym roku na ten cel 18 miliardów złotych. W tym — planuje sporo ponad 20 mld. Zarząd spółdzielni przewiduje zatem, że czynsze wzrosną o 300-400 zł za metr kwadratowy (obecnie — 2,3 tys. zł).

(mah)

Większość z nich to osoby korzystające z okazji

Biurowi złodzieje

Lekarkom i pielęgniarkom giną najczęściej portmonetki z torebek przewieszonych przez poręczce krzeseł w gabinetach, szafki z dokumentami i kosmetykami położone na biurku od strony pacjenta. Czasami wystarczy chwila nieuwagi podczas wypisywania recept, sięgnięcie do szafki z lekami... Z podobnymi kradzieżami spotykają się le-

karze w szpitalach i pracownicy niemal wszystkich instytucji, nie wyłączając białostockich redakcji.

Lekarzom w szpitalach giną najczęściej torebki i portfele pozostawione w nie zamkniętych gabinetach. Czasami jakiś „dowód wdzięczności” podrzucony przez pacjenta. Np. 27 grudnia z pomieszczenia służbowego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym nieznany sprawca ukradł damską torebkę, a w niej 4 mln zł i 110 dolarów. Z kolei na początku stycznia w PSK ze szpitalnej szafki zginęła złota obrączka, koleżki i 140 tys. zł.

W biurach giną nie tylko pieniądze, lecz także czeki i inne dokumenty, drobne przedmioty, garderoba. Zadanie złodziejom ułatwiają sami poszkodowani, którzy zostawiają na biurkach torebki, a wychodząc z pokoju nie zamykają drzwi. Jeśli zaś to robią, zo-

CIEMNO W SZKOŁACH

Wczoraj wiele szkół w województwie białostockim zostało pozbawionych prądu. Przyczyną odcięcia jego dopływu było nieregulowanie długów szkół wobec Zakładu Energetycznego.

— To oddłużanie szkół na razie w ogóle nie ruszyło — mówiono nam w większości białostockich podstawówek, przejętych od 1 stycznia przez miejski samorząd.

— Wzięliśmy szkoły zgodnie z umową bez długów — poinformowała „Gazetę” Mirosława Halicka, inspektor do spraw szkół podstawowych w Wydziale Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego — Wszystkie finansowe zaległości ma uregulować kuratorium do 1 marca. Więc właściwie długi nie powinny nas obchodzić. Ale kłopoty już się zaczęły. Niedawno Zakład Energetyczny zagroził dyrektorem, że odetnie energię. Kuratorium podobno już przelało pieniądze.

— Szkoły miały zapłacić długi do 31 stycznia — dowiedzieliśmy się od Zenona Karwowskiego, dyrektora do spraw ekonomicznych i handlowych Zakładu Energetycznego Białostok SA — Ostrzegaliśmy i wczoraj wyłączyliśmy prąd w

wielu szkołach naszego regionu. W Białymstoku również, bo tu sytuacja jest najgorsza. O dziwo pieniądze zostały zapłacone, więc podłączyliśmy znowu. Do piątku ma być wszystko wyjaśnione. Jeżeli nie otrzymamy pieniędzy, a jest ich w trzech województwach 3 miliardy, to będziemy wylaczać.

— Codziennie dostajemy pisma, że odetną elektryczność, ciepło... I to jest normalne działanie instytucji, które chcą odzyskać swoje pieniądze. My nie mamy specjalnych środków na oddłużanie, więc robimy to stopniowo w ramach posiadanego budżetu — wyjaśnił białostocki kurator Piotr Litermus — Z tego co wiem nieoficjalnie cała sprawa ma się przeciągnąć do 30 czerwca. Chyba że oświata dostalaby tych dodatkowych 7 bilionów, o które stara się prezes Zaciura.

ANNA KWIATKOWSKA

Piruet w Zwierzyńcu



Fot. M. KOŚC

Ferie w pełni, więc dziesiątka szkolna korzysta z uroków „wolności” i spędza większość wolnego czasu na świeżym powietrzu. Najwięcej jest amatorów jazdy na lodzie. Na białostockim lodowisku w Zwierzyńcu, jeśli dopisze pogoda, codziennie bawi się około 500 osób. Za bilet normalny za godzinę jazdy trzeba zapłacić 15 tys. zł, za ulgowy 10 tys. zł. Piruet można kręcić w godzinach 10-20. Łód cały czas jest śliski, bo co dwie godziny wyrównuje go specjalna robota.

Na lodowisko przychodzą nie tylko ci, którzy mają łyżwy. Można je bowiem wypożyczyć na obiekcie. Wypożyczenie łyżew plastikowych kosztuje 10 tys. zł, skórzanych 8 tys. zł.

(RR)

Jutro w Magazynie „Tydzień”

• „Zapach forsy” — Marek Grześkiewicz przyjrzał się funkcjonowaniu warszawskiej giełdy

• „Pocałunek z mercedesem” — Rafał Rudnicki odwiedził białostockiego detektywa zajmującego się poszukiwaniem skradzionych samochodów

• „Kości wyrwane pamięci” — reportaż Marcina Rebacza z Zalesia, gdzie wykopano szczątki niemieckich żołnierzy

• „Anioł śmierci” — historia pielęgniarza podejrzanego o uśmiercanie swoich pacjentek

(jg)

SLD CZEKA

NA KWAŚNIEWSKIEGO

Marszałek Józef Oleksy powiedział w środę na zebraniu klubu parlamentarnego SLD, że do czasu powrotu Aleksandra Kwaśniewskiego do kraju sprawa związana z odwołaniem wiceministra finansów Stefana Kawalca przez premiera Waldemara Pawlaka bez wiedzy wicepremiera i ministra finansów Marka Borowskiego „nie może mieć wydźwięku stanowczego”.

Marszałek powiedział: „wydarczył się ruch ze strony premiera i ministrów. Dotyczy to ingerencji, bez zgody ministra, w sprawy kadrowe resortu.”

Wicepremier Borowski w wypadku podtrzymania decyzji dymisjonującej Kawalca zapowiedział złożenie dymisji.

ARAFAT I RABIN

KANDYDATAMI

DO NAGRODY

Lider OWP Jaser Arafat i premier Izraela Icchak Rabin są kandydatami do pokojowej nagrody Nobla za rok 1994. Poinformowała o tym w środę prasa norweska. Kandydatury te zgłosili: przewodniczący parlamentu europejskiego Miguel Angel Martinez i grupa niemieckich parlamentarzystów.

W uzasadnieniu wniosku autorzy wskazują na wysiłki obu polityków i ich wkład w proces pokojowy na Bliskim Wschodzie.

KOŁODZIEJCZYK

NA URLOPIE

Rzecznik prasowy Ministerstwa Obrony Narodowej, płk Wiesław Rozbicki przesłał PAP komunikat dotyczący wypoczynku szefa resortu, min. Piotra Kołodziejczyka. Oto treść komunikatu:

„W związku z licznymi dziennikarskimi spekulacjami i domysłami, gdzie na urlopie i w jakim towarzystwie przebywa Minister Obrony Narodowej — pan Piotr Kołodziejczyk, informuję, że:

- nie odpoczywa on w górach;
- jest w gronie rodzinnym;
- ma stały kontakt z Warszawą;

— w ciągu godziny jest w stanie dojechać samochodem do swojego gabinetu przy ul. Kłowej.

Sądzę, że pan Piotr Kołodziejczyk, jak każdy obywatel, ma prawo do kilku dni wypoczynku i pewnej prywatności” — pisze płk Rozbicki.

TAŃSZY SEJM I SENAT

Zmniejszenie o 10 mld zł budżetu Kancelarii Sejmu i o 1,5 mld zł budżetu Kancelarii Senatu zaproponowali w środę posłowie z komisji budżetowej.

(PAP)

Naruszyli dobre imię radia i telewizji oraz NIK

Zaorski oskarża

Janusz Zaorski — b. kierownik Państwowej Jednostki Organizacyjnej „Polskie Radio i Telewizja” zarzucił kontrolerom NIK, którzy badali jego firmę, niekompetencję oraz dopuszczenie do „przecieków” do prasy. Na środowym posiedzeniu sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu Zaorski oświadczył, że będzie się domagał od prezesa NIK ukarania kontrolerów, którzy „naruszyli dobre imię radia i telewizji oraz NIK”.

Na wniosek pos. Izabelli Sierakowskiej (SLD), komisja odroczyła ogłoszenie stanowiska w sprawie raportu NIK nt. kontroli gospodarki finansowej b. PJO „PRiTV” za dwa ubiegłe lata. Dyskusję przeniesiono, ponieważ komisja nie otrzymała materiałów wyjaśniających ustalenia NIK i stanowisko kierownictwa b. PJO „PRiTV”. Podczas posiedzenia komisji posłowie zapoznali się jedynie z wyjaśnieniami wiceprezesa NIK Piotra Kownackiego, Janusza Zaorskiego oraz przedstawiciela Ministerstwa Finansów.

Kownacki poinformował, że raport NIK zarzuca radiu i telewizji przede wszystkim zaniżenie podatku dochodowego, okresowe niewywiązanie się z placenia podatku obrotowego oraz rozciąganie systemu honorarijnego na osoby nie mieszczące się w tej kategorii. „Umowy telewizji z kontrahentami prywatnymi produkującymi „Polskie ZOO” i „Kolo Fortuny” nie są domeną NIK” — wyjaśnił Kownacki.

Zaorski nie zgodził się z wynikami kontroli zarzucając jej „szereg poważnych mankamentów”. Jednym z nich było — według niego — opóźnianie przekazania kierownictwu radia i telewizji raportu, mimo iż zwracało się ono w tej sprawie. Przypomniał, że po raz pierwszy z fragmentami raportu zapoznał się za pośrednictwem prasy. Dodał, że kierownictwo RTV „nie poostawiono prawa do obrony”, a „wyrok zapadł zaocznie”.

Wg Zaorskiego, w ciągu ostatnich 2 lat telewizja stała się jednym z najnowocześniejszych mediów audiowizualnych w Europie. B. szef RTV poinformował także, iż kontrola wykazała „tylko 1 wypadek przekroczenia prawa na 2 lata i 10 tys. prac”.

Opel przegrał

Sąd we Frankfurcie nad Menem odrzucił w środę skargę firmy samochodowej Opel przeciwko jej głównemu rywalowi, koncernowi Volkswagen, obwinianemu o łamanie zasad swobodnej konkurencji i podkupywanie w sposób niezgodny z prawem kierowniczych kadr Opla.

Było tak w przypadku niewłaściwie sporządzonych umów w Warszawskim Ośrodku Telewizyjnym. Odsunięto za to jego kierownictwo — przypomniał. Jego zdaniem radio i telewizję potraktowano jak „fabrykę śrub”. O „niekompetencji kontrolerów” wyraził się także pos. Adam Halber (SLD), będący również pracownikiem radia.

Z wyjaśnienia Ministerstwa Finansów wynika, że radiu i telewizji od 1985 r. naliczano podatek obrotowy, następnie stwierdzono, że usługi reklamowe są usługami z zakresu kultury i sztuki i podatku nie naliczono. Kownacki z kolei wyjaśnił, że obecna interpretacja ministerstwa i NIK jest wspólna — podatek powinien być płacony. Pos. Sierakowska domagała się przedstawienia oficjalnie podpisanego stanowiska ministerstwa w tej sprawie. „Zenujące” jej zdaniem wyjaśnienie nie miało podpisu.

Posłanka domagała się także dostarczenia posłom niezbędnych dokumentów od stron zaangażowanych w sprawę. Zaorski wyjaśnił, że dokumenty od kierownictwa PJO „PRiTV” „na pewno” znajdują się już w skrytkach poselskich. Kownacki natomiast powiedział, że pełny raport NIK liczy 10 tys. stron. Powstałe zamieszanie związane z decyzją o odroczeniu posiedzenia komisji, jej przewodniczący, Juliusz Braun skwitował: „jak dobrze się stało, że PJO „PRiTV” została przekształcona”.

(PAP)

Referendum według Unii Pracy

Sześć pytań za 20 miliardów

Unia Pracy ogłosiła w środę projekt referendum konstytucyjnego, które mogłoby się odbyć wraz z wyborami samorządowymi latem. Sześć pytań dotyczy, według Ryszarda Bugaja, „kwestii konstytucyjnych będących przedmiotem sporu” — UP zrezygnowała z pytania o aborcję czy reprivatyzację.

UP chce zapytać, czy:
* Uprawnienia prezydenta mają być a) takie, jak dziś, b) większe, c) mniejsze;

* Senat: a) utrzymać, b) znieść, c) zastąpić izbą samorządową;

* Samorząd terytorialny ma obejmować: a) jak dziś tylko gminy, b) także powiaty, c) nawet „regiony” (duże województwa);

* Ustrój państwa i stosunki z Kościołem oprócz: a) o „zasadę neutralności religijnej i światopoglądowej”, b) o „wartości religijne”;

* Sektory gospodarki: a) są równouprawnione, b) państwo „szczególnie wspiera” prywatny, c) państwo „szczególnie wspiera” publiczny;

* Konstytucja ma nakazywać państwu: a) „wysiłki na rzecz pełnego zatrudnienia”, b) zapewnienie bezpłatnej nauki we wszystkich szkołach publicznych, c) zapewnienie „pełnej dostępności leczenia w publicznej służbie zdrowia”.

Według Bugaja sformułowania „nie nakierowują obywatela na jakąś odpowiedź”, a sześć pytań zmieści się na jednej kartce. Jeśli uda się zrobić referendum wraz z wyborami samorządowymi, będzie kosztować około 20 mld zł. Jeśli nie, koszty będą większe i wtedy UP zrezygnuje z tej inicjatywy, choć poprze ewentualny wniosek innych partii. UP twierdzi, że referendum musi dać parlamentowi „jasne instrukcje”, ale „nie może go ubezwłasnowolnić”, jak według Tomasza Nałęcza chce prawica. Nie może też zbyt długo wydłużyć prac nad konstytucją.

Unia Pracy poparła rządzącą lewicę w sporach o Bank Śląski i resort obrony. Bugaj powtórzył, że na Śląskim budżet „poniósł poważną stratę, choć nie można obliczyć jej tak prosto, jak to zrobiła sejmowa komisja przekształceń”. Nałęcz zaś w ostatnim sporze komisji obrony z MON nie widzi „próbę położenia łapy na wojsku”, gdyż wg niego to MON narusza zasady współpracy z Sejmem.

Koncesja „się pisze”

Krajowa Rada Radiofonii i TV nie zajmuje się już sugestią „Financial Times’a” o jakoby zatajonych przed Radą związków PolSatu z magnatem prasowym Rupertem Murdochem.

W zeszłym tygodniu Rada zwróciła się do londyńskiego pisma z prośbą o dowody tej tezy. Jak się dowiedziałem w środę, żadne dokumenty nie nadeszły i Rada nie widzi powodów prowadzenia dalszego „śledztwa”. Jeden z członków powiedział nieoficjalnie, że artykuł był prawdopodobnie próbą „zaszkodzenia PolSatowi”. „O tym, że toczyły się jakieś rozmowy, wiedzieliśmy”, dodał, mówiąc, że „Koncesja się pisze”. Zezwolenie na jedyną ogólnopolską telewizję prywatną, przyznane już tydzień temu, liczyć ma kilkadziesiąt stron szczegółowych warunków finansowych, programowych i technicznych.

Według tegoż członka Rady na decyzje o ogólnopolskich stacjach radiowych poczekać trzeba będzie do końca przyszłego tygodnia.

K.L.

(Szerzej o telewizji PolSat na str. 8)

„WIERSZALIN” NA DESKACH

W stołecznym Teatrze „Studio” w ramach XXIII Warszawskich Spotkań Teatralnych rozpoczęło 1 bm. występy Towarzystwo „Wierszalin” — Teatr z Białegostoku, przedstawiając sztukę Tadeusza Słobodzianka „Merlin. Inna historia” w reżyserii Piotra Tomaszuka.

Słobodzianek i Tomaszuk przetwarzają motywy i wątki jednego z najstarszych mitów literackich — o rycerzach Okrągłego Stołu, łącząc je z kulturą słowiańską i jej ludowością.

„Jakkolwiek interpretować to przedstawienie, jedno jest pewne: ono daje do myślenia, co w końcu w polskim teatrze należy do nadzwyczajnej rzadkości. I daje do myślenia na wielu poziomach, jest to, powie-

działbym, struktura rozkwitająca. Można ją odbierać jako na polu baśniową przypowieść, jako swoisty moralitet, ale także jako bardzo zasadniczy spór o naturę świata i jego eschatologiczny wymiar” — napisał recenzent „Teatru”.

(PAP)

(ros)

Wyrazy szczerego współczucia koleżance Annie Kwiatkowskiej

z powodu śmierci ojca

składają koleżanki i koledzy z „Gazety Współczesnej”

Czwartek, 3 lutego

2°C/-2°C

Zachmurzenie duże, z roz pogodzeniami. Wiatr umiarkowany i dość silny, południowo-wschodni.

(ela)

Imieniny:

Hipolita, Błażeja



Poznaj siłę swoich pieniędzy

Notowania z dnia 2.02.1994 r.

KANTOR	DOLAR		MARKA		RUBEL		FUNT	
	kupno	sprzed	kupno	sprzed	kupno	sprzed	kupno	sprzed
Elk „U KLEMENSA”	21300	21500	12200	12300	13	15	31800	32500
Łomża „LOMBARD”	21400	21470	12250	12350	—	—	31900	32100
Suwałki „BAX”	21420	21600	12250	12320	—	—	31800	32100
Gizycko „ORBIS”	—	—	—	—	—	—	—	—
Białystok „OCEAN”	21420	21470	12280	12330	—	—	32050	32200
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	21250	21400	12200	12300	—	—	31500	32000
Kurs NBP	21283	22151	12275	12777	—	—	32014	33320

EKSPRESEM

* Trzy fałszywe banknoty o nominale miliona złotych i trzy o nominale stu tysięcy wykryto w środę przy wpłatach w łomżyńskich bankach i instytucjach. „Fałszywki” pojawiły się w bankach: PBK, PKO oraz kasie „Herbapolu”.

* Czerwoną ladę (BTH 4454) skradziono w środę z ul. Kościelnej w Białymstoku. Właściciel oszacował swoją stratę na 90 mln zł.

(RR)

Dziś w godz. 8-18 w pokoju nr 29 (I piętro) przy telefonie 277-10 dyżuruje red. Rafał Malinowski

BYŁO ZIMNO

Od godz. 6 rano na białostockich osiedlach Piasta i Kraszewskiego oraz przy ulicach Sienkiewicza, Łukowej i Jurowieckiej nastąpiła przerwa w dostawie energii ciepłej. Chłodne były kaloryfery, z kranów płynęła zimna woda.

Jak nas poinformował Józef Zdunik, wiceprezes zarządu spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Białymstoku, awaria była spowodowana nieuszczelniającą rurą o średnicy 600 mm, znajdującą się w rejonie ul. Poleskiej.

— Doszło do korozji. Nasi pracownicy musieli więc zaspawać i uszczelniać ten odcinek magistrali ciepłej.

Awarię usunięto o godz. 15.

(RR)

Przy Grochowej

11 w Białymstoku

Sklep z pracą

Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu zostanie otwarty w Białymstoku, przy ul. Grochowej 11, pierwszy w mieście „Sklep z pracą”.

„Sklep” powstaje z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu Pracy, który skorzystał tutaj z rozwiązań duńskich. Nazwa wzięła się stąd, że w pomieszczeniu, tak jak w sklepie, według działów, i zawodów umieszczone będą oferty dla bezrobotnych. Swoje ogłoszenia będą mogli umieszczać również pracodawcy.

Jak poinformowano nas w WUP, pomieszczenie przy Grochowej jest już po remoncie. Zakupiono niezbędny sprzęt. Trwają jeszcze tylko kosmetyczne wykończenia.

(J.B.)

W Łomży

Policjanci w gotowości

Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów w Łomży podjął uchwałę o poparciu akcji protestacyjnej, ogłoszonej przez centralę związku. To, czy łomżyńscy policjanci oflagują w najbliższych dniach swoje komisarjaty, zależeć będzie od wyników rozmów związku z Komendą Główną.

NSZZ Policjantów rozpoczął 14 stycznia spór zbiorowy z MSW. Jego przedmiotem jest m.in. zbyt niski tegoroczny budżet policji, niskie pensje oraz złamanie obietnicy ministra o dofinansowaniu ubiegłorocznych czasów.

(MK)

Dlaczego spadł AN-2?

Brak wagi na suwalskim lotnisku, zdaniem litewskiego pilota, był pośrednią przyczyną katastrofy samolotu, który 19 grudnia ub.r. tuż po starcie spadł na ziemię. Obrażenia odniosło troje pasażerów.

Vladas Pakrijauskas, mieszkaniec Kowna, twierdzi, że AN-2 jest samolotem bezpiecznym. Ten pechowy wyprodukowany został w 1986 roku w Mielcu, spędził w powietrzu 2,4 tys. godz., nie był więc nadmiernie wyeksploatowany.

Dwunastkę pasażerów feralnego dnia stanowili „turyści” z Kazachstanu. Ponieważ suwalskie lotnisko nie dysponowało sprawną wagą, ładowany na pokład bagaż pilot oszacował „na oko”.

W białostockim Biurze Projektów Wodnych i Melioracji

Zgrzyty upadłości

Biuro Projektów Wodnych i Melioracji w Białymstoku nie ma pieniędzy na przeprowadzenie likwidacji firmy. Organ założycielski — Urząd Wojewódzki w Białymstoku — twierdzi z kolei, że nie ma prawnej możliwości przeprowadzenia tego na swój koszt. Firma ma decyzję komornika o eksmisji z zajmowanych pomieszczeń. Tymczasem 25 pracowników zakładu od grudnia nie dostało ani złotówki.

BPWM jeszcze 5 lat temu zatrudniało 250 pracowników. Przyjmowało zlecenia z suwalskich, łomżyńskich i białostockich Wojewódzkich Zarządów Inwestycji Melioracyjnych. Część pracowników odeszła z zakładu, tworząc prywatne spółki z podobnym zakresem usług. Dlatego też w BPWM malała liczba zleceń. Teraz nie ma ich w ogóle. Długi zakładu sięgają 700 mln zł.

Wacław Krokówka, dyrektor firmy, proponował pracownikom zgłoszenie wniosku do sądu o jej zlikwidowanie. Odmówili, bo niewiele już im brakowało do przejścia na emeryturę. Wniosek taki

zgłosił więc Urząd Wojewódzki. Powołana przez niego komisja przeprowadziła — wiosną ubiegłego roku — postępowanie przygotowawcze, dokonując m.in. wyceny majątku. Zastrzegła wtedy, że likwidację należy przeprowadzić do końca sierpnia, w przeciwnym razie zakład nie będzie w stanie płacić nawet comiesięcznych wypłat. Z kolei sąd odrzucił wniosek o przeprowadzenie likwidacji, gdyż firma nie miała na nią pieniędzy.

W listopadzie załoga dostała jedną trzecią wynagrodzenia. W grudniu komornik — w imieniu gminy Białystok — zajął dwa samochody, kserokoparkę i kilka przedmiotów należących do przedsiębiorstwa.

— Urząd wojewódzki, orientował się w sytuacji firmy. Co miesiąc były przysyłane sprawozdania z jej efektów finansowych. Jednak nie rozpoczął postępowania naprawczego. — mówi Leon Kulak, szef zakładowej „Solidarności” — Termin postępowania likwidacyjnego przesunęła się, a ludzie nie mają pieniędzy.

— Nie ma prawnych możliwości przeprowadzenia tego na koszt

Urzędu. Koszty postępowanie likwidacyjnego pokrywa się z majątku firmy — wyjaśnia z kolei Maria Bondaruk, z Wydziału Polityki Regionalnej Urzędu Wojewódzkiego.

Pracownicy pozwali przed Sąd Pracy dyrektora firmy o zapłatę zaległych wypłat. Sąd, jak dotąd, rozpatrzył sprawę jednego z nich, orzekając, że dyrektor będzie musiał zapłacić.

— Nie mamy środków własnych. Zakład zostanie więc zlikwidowany a pracownicy nic nie otrzymają — komentuje dyrektor Krokówka.

Jedyną szansą dla BPWM jest — zdaniem dyrektora i pracowników — odzyskanie pieniędzy za budowę budynku, który zajmuje. Trzy lata temu został on przez wojewodę skomunalizowany. Dyrektor w ubiegłym roku pozwał przed sąd Urząd Gminy w Białymstoku o zwrot nakładów poniesionych przez BPWM na budowę budynku. Jego zdaniem jest to suma prawie 5 mld zł. Sąd na pierwszym posiedzeniu sprawę odroczył, żądając potwierdzenia żądania w fakturach.

— Trzeba to udowodnić — twierdzi Andrzej Dąbrowski, geodeta miejski. — Budynek w najbliższych dniach zostanie wystawiony na przetarg. W ogłoszeniu przetargowym uwzględnimy żądanie BPWM o poniesionych nakładach.

Wczoraj do BPWM wpłynęło zawiadomienie komornika sądu rejonowego nakazujące firmie opuszczenie zajmowanych pomieszczeń do 14 lutego.

(J.B.)

KOALICJA PRAWICY

Skupieni w Łomżyńskim Klubie Prawicy przedstawiciele PC, Stronnictwa Narodowego, UPR i ZChN podpisali deklarację współpracy. W najbliższą niedzielę partię te oraz Stronnictwo Demokracji Polskiej spotkają się „w celu wypracowania zasad programowych dla koalicji do wyborów samorządowych”. Początek o godz. 16.00 w siedzibie Civitas Christiana przy ul. Kopernika.

(MK)

LEKCJA

Z „DIALOGIEM”

4 lutego (piątek) o godz. 17 w budynku Komendy Chorągwi ZHP przy ul. Pałacowej 3/1 odbędzie się spotkanie organizowane przez program „Dialog”. Tematem spotkania będzie sztuka negocjacji i umiejętność komunikowania się z innymi ludźmi. Poprowadzi je Paweł Ziolkowski — psycholog, dyrektor Centrum Doradztwa i Treningu Personalnego Fundacji Inicjatyw Społeczno — Ekonomicznych w Warszawie.

(Jg)

SPROSTOWANIE

W reportażu „Wszyscy na gminę!” („GW” 28—30.01.1994), zaszła pomyłka. Przewodniczącą Rady Gminy w Sztubinie nazywa się Zenon Sienko, a nie — jak napisałem — Zenon Waśko. Za pomyłkę przepraszam.

JÓZEF BIEGAŃSKI

towały się mniej więcej na tym samym poziomie. Wielu klientów hali przy Bema interesowały kości — 10 tys. za kg, i wątróbka — od 20 do 30 tys. za kg (miesiąc temu ceny dochodziły do 40 tys.). Kupujący narzekali na drogą słoninę, ale sprzedawcy niechętnie się targowali. W większości sklepów ceny mięsa na kilogramie są o 5 — 10 tys. zł wyższe niż w hali.

MN

Mięso i wędliny

Najtaniej w hali

Wczoraj w hali przy ul. Bema w Białymstoku wybór mięsa był wyjątkowo duży. Sprzedawcy zachwalali towar, ale kupujących było raczej niewiele. W porównaniu do cen sprzed miesiąca staniała

cielęcina o około 10 tys. zł. Większy jest także jej asortyment: szynkę cielęcą można kupić za 60 tys. (w grudniu 70 — 75 tys.), a mięso „z przodu” nawet za 40 tys. Ceny wieprzowiny i wołowiny kształ-

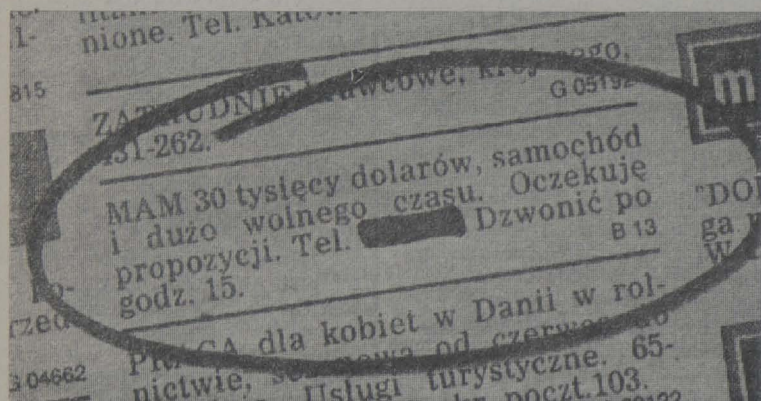
MIĘSO	Market ABC ul. Mazowiecka Białystok	Sklep firm. OPPM ul. Gajowa Białystok	Sklep mięsny PSS „Społem” ul. Broniewskiego Białystok	Sklep mięsny S. Szczęsnowicza CH „Park”	Hala przy ul. Bema Białystok
wołowe bez kości — z łopatki — z udźca	— 89.000	57.000 72.000-80.000	58.300 70.600	— 68.000	50.000 — 60.000 60.000 — 65.000
antrykot (wołowina zrazowa)	55.000	46.000	46.700	45.000	40.000 — 60.000
łopatka wieprzowa	64.000	60.000	61.100	55.000	50.000 — 60.000
karkówka wieprzowa	64.000	58.000	59.400	57.000	50.000
schab	85.000	80.000	83.300	76.000	65.000 — 70.000
zeberka	56.000	37.000-50.000	51.100	47.000	30.000 — 40.000
slonina	—	25.000	27.500	15.000	20.000
cielęcina bez kości — łopatka — szynka	80.000 90.000	55.000 (przód) 59.500 (tył)	50.000 (przód) 70.000 (tył)	— —	60.000 60.000

WĘDLINY	Market ABC ul. Mazowiecka Białystok	Sklep firm. OPPM ul. Gajowa Białystok	Sklep mięsny PSS „Społem” ul. Broniewskiego Białystok	Sklep mięsny S. Szczęsnowicza CH „Park”
baleron	115.000	103.000	107.000	92.000
szynka gotowana	140.000	125.000	129.600	100.000
połędwica sopocka	150.000	136.000	142.700	110.000 (sur.wędzona)
krakowska — sucha — parzona	149.000 80.000	137.000 72.000	141.500 77.300	106.000 59.000
śląska	93.000	83.000	86.200	—
zwyczajna	54.000	54.000	56.500	52.000
parówki	49.000	39.500-42.500	42.800	40.000
mortadela	48.000	41.000	41.600 (zwykła) 44.000 (z papryką)	38.000

(yes)

Oglašam się, że mam trzydzieści tysięcy dolarów, samochód i wolny czas. Chcę zrobić biznes. Najwięcej telefonów otrzymuję od panienek, które proponują wspólne „przebulanie” pieniędzy.

Telefoniczne pomnażanie gotówki



Niektóre podchodzą do interesu jak prawdziwe biznesmenki. Pierwszy telefon odbieram od dziewczyny, która daje do zrozumienia, że najmniej zależy jej na moich pieniądzach. Jeżeli dzwoni, to tylko po to, żeby wyrazić swój niepokój o mnie.

— Podaje pan numer telefonu — ćwierka — a to przecież takie niebezpieczne. Po numerze łatwo ustalić adres. Później równie łatwo ktoś może włamać się i okraść. A nawet pobić...

Dowiaduję się też, że może mnie ona uchronić przed niebezpieczeństwem. Trzydzieści tysięcy zielonych to nie taki znów wielki pieniądz. — Wydamy je raz dwa, a może jeszcze szybciej — zapewnia dziewczyna.

Po kilku tego typu rozmowach, trafia się — tak sądzę na początek — rozmówca, który proponuje biznes. Mam mu kupić komputer z drukarką i pełnym oprogramowaniem, a on mnie weźmie do spółki.

— Jakiej? — Będziemy świadczyć usługi. Obliczać podatki, to najlepszy dzisiaj interes.

— Zna się pan na podatkach? — Nie muszę — zapewnia. Kupimy program i forsa leci!

Moje wątpliwości, że najlepsza nawet maszyna nie zastąpi wiedzy, wyraźnie go złości. — Kupimy tyle programów, że żadna wiedza nie będzie potrzebna. — przekonuje. — Kupimy te programy za psie grosze. Dwieście, trzysta

tysięcy — góra — prawie krzyczy. Potem rzuca słuchawkę.

Dziewięć głos w słuchawce brzmi bardzo pewnie. To ona, wcześniejsze propozycje pań, ujmuje w najdelikatniejsze z określeń. Mówi o przebulaniu pieniędzy. Bez żenady ustalamy szczegóły. Ja dokładnie wiem za co zapłacić, ona co może — oprócz swoich dziewiętnastu lat — zaoferować.

— Jest jednak pewien szkopuł — postanawiam powiedzieć jej część prawdy. Jestem stary, tłusty, dziewczyny raczej odwracają ode mnie wzrok...

— Nie szkodzi. Masz bardzo ważny, trzydziestotysięczny walor — nie wiedzieć kiedy przechodzimy na „ty”.

— Myślisz, że wszystko z tobą wydam! — łapię się na tym, że moje oburzenie jest tak szczere, jakbym naprawdę miał te dolary.

— Nie musisz — panienka ma odpowiedź na każdą wątpliwość. Wystarczy jak stracisz ze mną z... dziesięć procent.

Ja dalej mam wątpliwości.

— Czym się w końcu różnisz od dziewczyn z agencji towarzyskich? — pytam, dodając zarazem, że gdybym na takie biznesy

chciał wydać pieniądze, to nie ja musiałbym się ogłaszać, a tylko czytać ogłoszenia.

— Spotkajmy się. Łatwo potrafię przekonać — pada rezolutna odpowiedź.

Pozostaje tylko ustalenie miejsca i terminu spotkania. Dziewczyna nie ma telefonu, musimy więc to zrobić natychmiast. Na zegarku mam godzinę siedemnastą, proponuję spotkanie jeszcze dzisiaj, za godzinę, w pobliskiej kawiarni. Rozpoznaj ją po...

W kawiarni pytam, czy dobrze siebie opisałem.

— Raczej tak — słyszę — chociaż mówiąc szczerze masz o swoim wyglądzie zbyt dobre zdanie.

To jednak dziewczyna, zdaje się, potrafiłaby wybaczyć. Gdy mówię jej, że stanie się bohaterką prasowej relacji, nieczym goniony zwierzy wybiega z lokalu. Ja zostaję sam z zamówionymi kawami i ciastkiem. Smutnie konstatuując, że redakcja ogłoszenie prasowe to opłaciła, ale kawiarniana „randka” to już raczej będzie wyłącznie mój wydatek.

Prawdziwą propozycją, prawdziwego interesu otrzymuję dopiero następnego dnia. Mogę wejść do spółki i prowadzić dobrze prosperującą piekarnię. Mo-

gę też kupić ją całą lub w znacznej części. Dotychczasowy właściciel zadowolony się dwudziestoma procentami udziałów. Twierdzi, że piekarnia położona jest w dobrym miejscu, ma stałych odbiorców, i — jak dotąd — przynosi wcale pokaźne zyski. Po opłaconiu wszystkich kosztów, podatków, powinno mi zostać w kieszeni około dwudziestu — trzydziestu milionów złotych miesięcznie. Nie ma też znaczenia fakt, że na piekarnictwie zupełnie się nie znam.

— Ja też się nie znam — mówi rozmówca, który jako jedyny podaje domowy numer telefonu i nazwisko. Musiałby pan być organizatorem, handlowcem. Fachowe umiejętności mają piekarze. A zatrudnionych mam naprawdę dobrych rzemieślników.

Umawiamy się na wizytę w piekarni. Po wcześniejszym telefonicznym kontakcie. Tą drogą wypada mi więc jedynie przeprosić Pana „od piekarni” za moje milczenie. Tak naprawdę to ja, niestety, nie mam nawet jednego, nie mówiąc już o trzydziestu tysiącach dolarów.

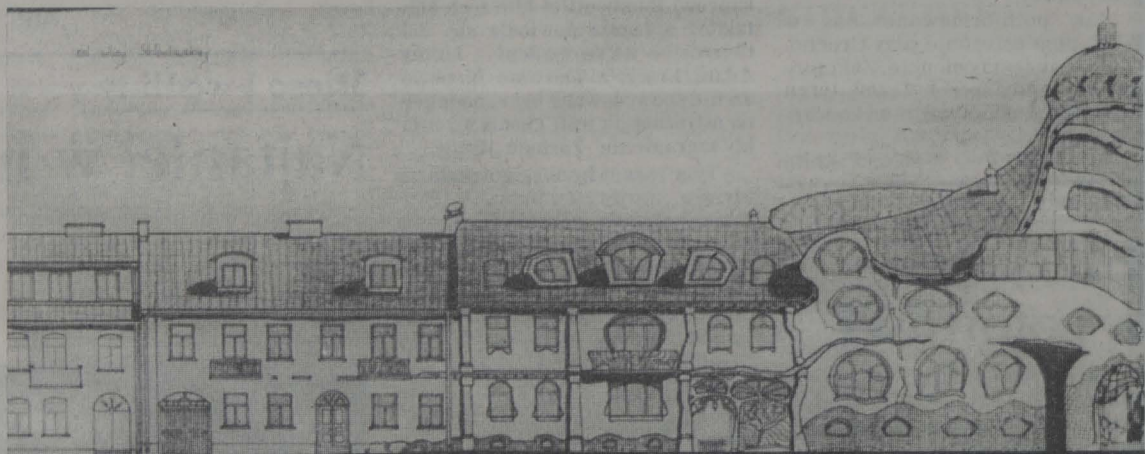
O tym wiem jednak tylko ja i redakcja, która nakazała mi „robić za biznesmena”. Fakt przecież

pozostaje faktem — w dobie, ponoć, rozbuchanej przedsiębiorczości tzw. wolne pieniądze mało kogo interesują. Mówiąc szczerze byliśmy w redakcji przekonani, że nie opędzimy się od propozycji. Polacy bowiem są — podobno — narodem z pomysłami, do ich realizacji jednak brakuje pieniędzy. Na banki wszak nie ma co liczyć. Jeżeli już dają kredyt, to krezusom, którzy zabezpieczą dług — najlepiej — blokadą na koncie kwoty, co najmniej dwukrotnie przewyższającej zaciągnięte zobowiązanie.

— Wasze ogłoszenie zrobiłoby może wrażenie u zarania III Rzeczypospolitej — naigrywał się z pomysłu zaprzyjaźniony z redakcją najprawdziwszy przedsiębiorca. Żeby naprawdę zainteresować ludzi biznesu, powinniście dysponować sumą najlepiej dziesięciokrotnie większą. I zapomnieć o prasowych ogłoszeniach. Kontaktów szuka się w zaufanych gronach, bądź — w najlepszym przypadku — w ustronnym miejscu spokojnej kawiarni. Kawiarnia jednak jest co najmniej drugim etapem. Po zdobyciu zaufania. Same pieniądze to ledwie wstęp do rozmów...

MAREK GRZEŚKIEWICZ

NAGRODY NA ARCHITEKTURZE



Jedna z prac magisterskich studentów Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej, przedstawiająca projekt zagospodarowania ul. Waszyngtona (rejon „Horteksu”).

20 stycznia ogłoszono wyniki dwóch konkursów prace dyplomowych studentów V roku Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Zgłoszono do nich 72 projekty.

W pierwszym z konkursów,

POCZTA „GAZETY”

POMÓŻCIE OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

W 1988 r. rozpoczęto wydawanie w Polsce serii pt. „Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii wrześniowej”. Okazało się wtedy, że w zasobach archiwalnych i publikacjach o wielu oddziałach brakuje informacji lub są one fragmentaryczne, co uniemożliwia odtworzenie ich losów.

Dlatego też — jako jeden z autorów wspomnianej serii — zwracam się z apelem do żołnierzy września 1939 r. i ich rodzin z prośbą o pomoc w tej sprawie.

Poszukuję wszelkich wspomnień, relacji i fotografii dotyczących: 8, 9, 10, 11, 12, 13, 19, 20, 27, 29, 31 pułków artylerii lekkiej; 32 i 33 dywizjonów artylerii lekkiej przekształconych we wrześniu w pułki; 2, 4, 5, 8, 9, 10 pułków artylerii ciężkiej; 1, 3, 6, 13 dywizjonów artylerii konnej; 2, 3, 6 dywizjonów artylerii

organizowanym przez Stowarzyszenie Architektów Polskich i Wydział Architektury PB (chodziło „O nową myśl architektoniczną”) nagroda główna przypadła Krzysztofowi Chyżemu za projekt szkoły teatralnej w Białymstoku (pro-

przeciwlotniczej; 1 i 2 batalionów mostów kolejowych; 3 batalionu strzelców (tzw. baon manewrowy z Rembertowa); batalionu silnikowego; pułku radiotelegraficznego oraz 3 batalionu saperów z Wilna, który zmobilizował m.in. 53 bsap., 135. kompanie saperów rezerwowych i 91. park saperski.

Gwarantuję zwrot wszystkich wypożyczonych mi materiałów.

Mój adres: Piotr Zarzycki
ul. Złota 6 m 16
00-019 Warszawa

motor mgr inż. Andrzej Chwalibóg). Dwa wyróżnienia otrzymali — Dorota Borysiewicz za projekt klubu golfowego w Lewickich (promotorzy mgr inż. A. Chwalibóg i prof. Maciej Gutowski) oraz Maciej Kądzior i Marek Średziński za pracę „Stumholmen — z wiatrem i żaglami” (promotor prof. Janusz Włodarczyk).

Wytypowano też trzy prace do końcowego etapu dorocznego konkursu SARP imienia Stanisława Nowickiego i Stanisława Skrypija. Zgłoszono prace Krzysztofa Chyżego, Wojciecha Kwiatkowskiego i Andrzeja Surudy oraz Mariusza Mojsaka.

(RR)

Masz problem — masz Gazetę

Bubel

Pani Anna Dadura z Białegostku kupiła pod koniec ubiegłego roku, w sklepie przy ul. Warszawskiej 23, czarne buty sportowe „eagle”. Para kosztowała 580 tys. zł. Niestety, 7 grudnia trzeba było je zareklamować, bowiem odkleiła się podeszwa. Wydawało się, że kłopoty skończyły się 15 grudnia, gdy właściciele zwrócono obuwie z przyklejoną

podeszwą. Niestety, ponownie rozkleiły się one 8 stycznia i znów trzeba było je oddać do sklepu. W ciągu 14 dni sprzedawcy powinni uwzględnić reklamację i zwrócić gotówkę. Do tej pory do tego nie doszło. Za naszym pośrednictwem pechowi nabywcy chcą więc ostrzec innych przed zakupami w sklepie przy Warszawskiej 23, my zaś radzimy klientom udać się do PIH. Niedaleko — przy Sienkiewicza 40.

(RR)

Orkiestra w Grajewie

LEPIEJ PÓŹNO, NIŻ WCALE

„Jesteście wspaniali. Sie ma!!!” Tak zapewne by podsumował Jerzy Owsiak, szef Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zakończenie akcji w Grajewie. Koncert, który odbył się 30 stycznia, zgromadził w sali kina komplet publiczności.

W zorganizowanym przez Miejski Dom Kultury, 3-godzinny koncert wystąpili Top Ten, Magic Dance, Pryzmat z Grajewa, So-Go z Kolna i Antoni Czajkowski Orchestra. Efekt akcji, to 30.893.700 zł, które 1 lutego przekazano na warszawskie konto. Złożyły się na to pieniądze uzyskane ze sprzedaży biletów, z kwesty i przekazów zakładów pracy. Wymieńmy największych

ofiarodawców: Urząd Miejski, Przedszkola nr 1, 2, 3, żłobek, Ośrodek Pomocy Społecznej — 3.560.000 zł, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — 3 mln zł, Zarząd i pracownicy PSS Spółem — 2.838.000 zł, Szkoła Podstawowa Nr 2 — 2.726.000 zł, Spółdzielnia Mieszkaniowa — 2 mln zł, PHU „Tarmot” — 1 mln zł. W roku ubiegłym na podobnej akcji zebrano kwotę 11 mln zł.

Panią Marię Kochańską, szefową grajewskiego OPZZ, która bezowocnie poszukiwała na sali dziennikarzy, zapewniamy, że na podobnej imprezie przedstawiciela „GW” nie zabraknie.

JAROSŁAW SARNACKI

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Białymstoku przeprosza odbiorców energii ciepłej os. Piasta, Kraszewskiego, Sienkiewicza, Łakowa, Jurowieckaza okresową przerwę w dostawie energii ciepłej w dn.1994.02.02.

Przerwa powyższa spowodowana została awarią sieci ciepłejmagistralnej 2 x Dn600.

k 951

Spór o ubojnię w Olecku

Nie chciany biznes

Od grudnia ub.r. w Olecku trwa spór pomiędzy mieszkańcami ul. Produkcyjnej 2, którzy utworzyli Spółdzielnię Mieszkaniową „Zatorze” i niedoszłym inwestorem — Jerzym Skorupskim, który w sąsiedztwie bloku zamierzał uruchomić ubojnię z masarnią. Rzemieślnik zakupił za 200 mln zł działkę wraz z parterowym budynkiem gospodarczym i powoli zaczął zwozić materiały budowlane. Wszystko to oczywiście działo się zgodnie z pozwoleniem wydanym przez miejscowy Sanepid.

— Nie mogliśmy pozwolić na to, by tuż pod oknami, gdzie bawią się nasze dzieci, pan Skorupski, który w ogóle się z nami nie kontaktował, zbudował ubojnię z całą masą zagrożeń, ze smrodem, szczurami i groźbą chorób — tłumaczy swój sprzeciw wobec inwestycji mieszkańcy bloku, którzy uzyskali cofnięcie zezwolenia wydanego przez Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Suwałkach.

Zdaniem inwestora, zakład typowo rzemieślniczy, przerabiający najwyżej kilkanaście sztuk tygodniowo spełniałby wszelkie normy sanitarne i ekologiczne.

W negatywnej decyzji wojewódzkiego Sanepidu mówi się o zbyt małej odległości, jaka miałaby dzielić ubojnię od bloku. Przeciwnie zdanie ma inwestor oraz jego pełnomocnik Wiesław Styczyński, który 20 lat pracował jako urbanista:

— Według obowiązującego „Planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Olecka” zatwierdzonego uchwałą Rady Narodowej Miasta i Gminy nr IX/47/89 ogłoszonego w Dz. Urzędowym woj. suwalskiego nr 26/89 poz. 260, teren sąsiadujący z planowaną inwestycją jest to teren usług rolniczych z dopuszczeniem zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej. A nie jak pisze PWIS „teren pod projektowaną za-

budowę rodzinną”. Natomiast pod symbolem C18RPU — teren, na którym postawiony jest budynek biurowy zaadaptowany na wielorodzinny budynek mieszkalny Spółdzielni Mieszkaniowej „Zatorze”, jest to teren istniejącego Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi.

Dalej argumentując ustalenia prawne, pełnomocnik mówi o niewłaściwym interpretowaniu rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej Departamentu Inspekcji Sanitarnej w piśmie nr EI-724-21/84-85 z dnia 26 czerwca 1985 r., który mówi, że o stopniu uciążliwości zakładu decyduje szereg czynników takich jak wielkość produkcji, technologia, liczba zatrudnionych, ustala minimalną strefę ochronną dla masarni z ubojem na 50 m.

Inwestor postanowił jednak zrezygnować z pierwotnej lokalizacji, co nie oznacza, że zrezygnował z udowodnienia, że działał zgodnie z prawem — dlatego też 6 stycznia skierował skargę na decyzję wojewódzkiego Sanepidu do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

— Udowodnię, że działaliśmy zgodnie z prawem. Potrwa to na pewno co najmniej kilka miesięcy, ale jesteśmy gotowi poczekać na odpowiedź. Tylko, kto pokryje straty poniesione przez pana Skorupskiego — pyta jego pełnomocnik W. Styczyński.

Tymczasem po przeprowadzeniu wstępnych rozmów z Urzędem Miejskim i Sanepidem przedsiębiorca swój zakład zamierza uruchomić na działce z budynkiem po byłym punkcie skupu żywności, który znajduje się po przeciwnej stronie bloku mieszkalnego. Tym razem najbliżej ubojni miałby znajdować się dom jednorodzinny pana Radzewicza, którego ewentualny protest zamierzają poprzeć czynnie mieszkańcy z ul. Produkcyjnej 2.

— Jeżeli nadal będą blokowane moje pomysły inwestycyjne, to chyba wyjadę np. do Raczek, gdzie być może chętniej przyjmą przedsiębiorcę — twierdzi Jerzy Skorupski.

DARIUSZ JOSIEWICZ

KOMUNIKATY POLICJI

* W dniu 19.01.br. ok. godz. 11.30 na trasie Jurowce-Korycin granatowy Volkswagen zderzył się z Polonezem koloru kości słoniowej. Osoby będące świadkami tego zdarzenia proszone są o kontakt z KRP w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 336, tel. 772-582 lub 772-572.

* W dniu 24.01.br. o godz. 8.45 na trasie Jurowce-Katryna zderzyły się samochody — pomarańczowy Fiat 126p z zielonym Polonezem Truck. Świadkowie wypadku proszeni są o kontakt z KRP w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 322, tel. 772-132 lub 772-572.

KASETY NA WEEKEND

TRZY SERCA

(tytuł oryginalny Three of Hearts)

Wyk.: Wiliam Baldwin, Kelly Lynch, Sherilyn Fenn.

Jeśli ktoś lubi romanse, wierzy w prawdziwą miłość powinien obejrzeć film Yurka Bogayewicza — amerykańskiego reżysera polskiego pochodzenia.

Troje młodych ludzi poznaje się w dość dziwnych okolicznościach. On — Joe (Wiliam Baldwin) jest żigolakiem, chłopcem na telefon, na randkę, do łóżka zostaje wynajęty przez młodą pielęgniarkę (Kelly Lynch). Ma jej towarzyszyć na „krakowskim weselu” siostry, które odbywa się w Nowym Jorku. Ona (Kelly) jest zalamana z powodu utraty swojej kochanki — nauczycielki z uniwersytetu (Sheryllyn Fenn). Po miłośnym spędzonym wieczorze pielęgniarka, która za wszelką cenę chce odzyskać ukochaną, proponuje Joe, by spróbował poderwać nauczycielkę. Jej plan jest prosty: zachłana, porzucona wróci do starej przyjaciółki. Nie bierze tylko jednego pod uwagę: żigolak zachłuje się w nauczycielce.

Nieco zaskakujące zakończenie filmu.

Dystrybucja: IMP Ltd.

ZAGUBIENI W YONKERS

Wyk.: Richard Dreyfuss, Mercedes Ruehl, Irene Worth.

Znakomita filmowa adaptacja sztuki teatralnej, która została uhonorowana prestiżową nagrodą literacką — nagrodą Pulitzera.

Akcja filmu rozgrywa się w

czasie II wojny światowej w USA. Samotny ojciec zostawia w swojej starej matki dwójkę synów: 13-letniego Arty'ego i 15-letniego Jey'a. Chłopcy są przerażeni postawą babki — starej Niemki, która jest despotyczna i rządzi niepodzielnie rodziną. Zresztą cała rodzina jest wyjątkowa: ciotka Bella — niespełna rozumu kobieta, która namietnie, po kilka razy ogląda w kinie filmy i marzy o wspaniałej miłości, wujek Louie — gangster, uciekający przed mafią, który uczy chłopców gry w pokera itp. Dramat przeplata się z komedią.

Wspaniałe dialogi, znakomita gra aktorów.

Dystrybucja: ITI Home Video

MÓJ BRAT KAIN

Wyk.: John Lithgow, Lolita Davidovich

Kolejny przykład, iż profesor horroru Brian De Palma potrafi przestraszyć publiczność.

Znany i ceniony psycholog porzywa kolejne dzieci, które są wykorzystywane do badań psychiatrycznych. Zaczyna się także interesować własną małą córeczką. W pokoju małej montuje kamerę wideo, spędza z nią coraz więcej czasu, nie spuszcza z niej oczu. Pewnego wieczoru próbuje zabić swoją żonę. Tylko dzięki jej przytomności do tego nie dochodzi. Kobieta zwraca się do policji, zaczyna się śledztwo. Okazuje się, że nasz bohater w młodości, był poddawany przez swego ojca podobnym badaniom i ma co najmniej kilka osobowości.

Na tym filmie można się bać.

Dystrybucja: ITI Home Video
Wszystkie powyższe omówione filmy pochodzą z oferty sprzedaży Hurtowni „Danna”, mieszczącej się w Białymstoku, przy ul. Skłodowskiej 3 (dawny budynek ZUS) na II piętrze, pokój nr 50, tel. 220-71 do 77, wewn. 70. Hurtownia zaprasza codziennie w godz. 9-17.

Danna jest także sponsorem naszego cotygodniowego konkursu, w którym do wygrania jest kasetę wideo z filmem. Aby wziąć udział w losowaniu należy na poniższym kuponie zakreślić właściwą odpowiedź, kupon wyciąć, nakleić na kartę pocztową i przesłać do redakcji: 15-950

KUPON NR 66

Zakreśl nazwisko byłej żony Woody Allena

1. Mia Farrow
2. Elizabeth Taylor
3. Liza Minelli

Kasetę wideo z filmem z konkursu nr 64 wylosował Andrzej Jabłoński z Jednoski Wojskowej 2186 z Nieznanego Boru.

Ferie z „Gazetą”

Bal przebierańców

Dzisiaj (3 bm.) w Klubie Rozrywki w Białymstoku przy ul. Wierzbowej o godz. 10 rozpocznie się bal przebierańców. Podczas dwugodzinnej zabawy dziecięce jury będzie obserwowało i oceniało pomysłowość wykonania strojów. Na najlepszych czekają nagrody. Przewidziane są również inne konkursy i atrakcje.

W „Balladzie”

Dwa razy podczas tegorocznych ferii — dzisiaj (3 bm.) i w następny czwartek (10 bm.) — można wziąć udział w zajęciach plastycznych w klubie osiedlowym „Ballada” przy ul. Parkowej. Organizatorzy nie narzucają techniki wykonywania prac ani tematu. Każdy więc może popisać się swoimi zdolnościami.

Również w „Balladzie” w piątkowe popołudnie (4 i 11 bm.) odbędą się kameralne zabawy karnawałowe.

Pływacy na start

W piątek (4 bm.) o godz. 10 na pływalni przy ul. Mazowieckiej w Białymstoku rozpoczną się otwarte zawody pływackie. Może w nich wziąć udział każdy kto ukończył 10 lat. Rozgrywki będą prowadzone w grupach wiekowych. Na zwycięzców czekają nagrody.

Filmy w „Forum”

Na piątkowe przedpołudnie kino „Forum” przygotowało projekcję dwóch filmów. O godz. 9 obejrzeć można film „Pierścień i róża”, a o godz. 11,30 i 13,30 — „Pan Niania”.

Festiwal modeli balonowych

W niedzielę (6 bm.) w godz. 10-15 na os. Zielone Wzgórza w Białymstoku odbędą się imprezy w ramach III Festiwalu Modeli Balonowych.

W zawodach modeli balonowych na ogrzewane powietrze udział zgłosiło 6 drużyn i około

100 zawodników. Będą również pokazy innych modeli latających oraz wystawa miniaturowych statków i okrętów.

Organizatorzy (m.in. Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Warszawskiej, klub „Kaktus” i Aero-klub Białostocki) zapowiadają również inaugurację giełdy modelarskiej.

(bs)

Wojsko zaprasza...

... uczniów szkół podstawowych do Klubu Garnizonowego w Białymstoku przy ul. Kawaleryjskiej 70. Dla najmłodszych przewidziano projekcję bajek. Nieco starsi mogą uczestniczyć w zajęciach koła plastycznego, a także zespołów rytmiki i tanecznego lub w rozgrywkach ping-ponga. Na miejscu jest biblioteka i czytelnia.

Podobno największym zainteresowaniem cieszą się spacer i wycieczki po okolicy. Ich trasy i program są dostosowane do wieku. Każda grupa wyrusza w plener pod opieką instruktora. Hasło — „Jak najwięcej zająć na świeżym powietrzu”. Klub Garnizonowy swych gości wita już od godz. 8, a zajęcia trwają do 15.

(h)

W Grajewie

Pod hasłem „Dla każdego coś atrakcyjnego” organizuje ferie zimowe dla dzieci i młodzieży Miejski Dom Kultury w Grajewie.

Codziennie od godz. 10 wykwalifikowani instruktorzy zapraszają na zajęcia z plastyki, tańca, teatru i muzyki. We wtorki i piątki natomiast od godz. 12 można wyżywać się w tańcu dyskotekowym.

Trwają zapisy chętnych w wieku 3-9 lat do udziału w konkursie na „Małą Miss”.

Szczegółowe informacje pod tel. 29-91.

(sar)

Ferie na 3/4

Na VI Ogólnopolskie Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży do Poznania, w którym wezmą udział najlepsze teatry dziecięce z całej Polski, zaproszony został jako gość tego przeglądu Teatr 3/4 z PASTORAŁKĄ L. Schillera. Teatr pokaże w Poznaniu swój spektakl trzykrotnie i przeprowadzi z uczestnikami Forum warsztaty. Po występach w Poznaniu 4 i 5 lutego, od 7 do 10 lutego aktorzy Teatru 3/4 prowadzić będą warsztaty dla młodzieży szkół średnich i pokażą także „Pastorałkę” w Elblągu. Te pracowite ferie teatr zakończy spektaklem „Pastorałki” 13 lutego w Giżycku.

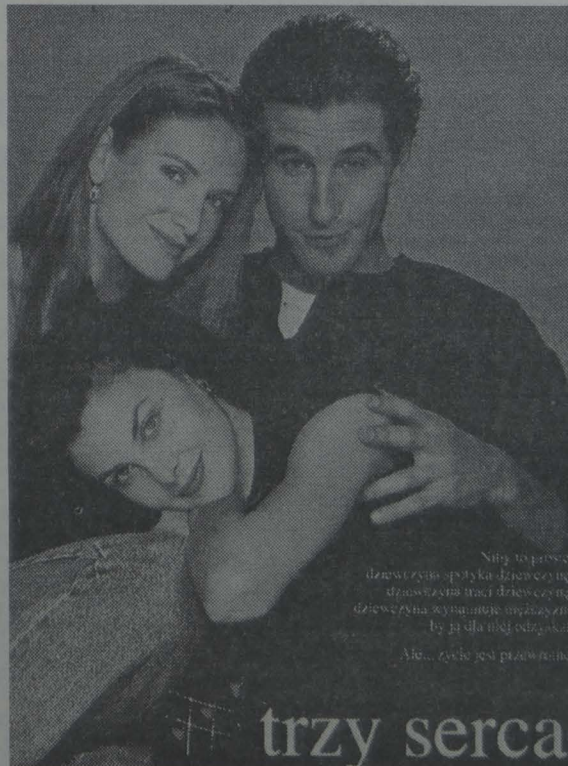
Maluj z nami

W środę, 9 lutego, o godz. 10, w salach suwalskiego Biura Wystaw Artystycznych, przy ul. Kościuszki 45 odbędzie się „Wielki Konkurs Plastyczny” dla dzieci i młodzieży.

Organizatorzy zaplanowali zajęcia w dwóch sekcjach — rzeźbiarskiej (zajęcia w plenerze będzie prowadził Wiesław Prędys oraz plastycznej (absolutna dowolność stylów i technik). Papier, farby, kredki bądź flamastry udostępni BWA.

— Jeszcze tego samego dnia ogłosimy wyniki naszego konkursu, a zwycięzców obdarujemy nagrodami — poinformował Zdzisław Jaroszek, dyrektor BWA. — Podczas, gdy jury oceniać będzie prace, zapraszamy dzieci i młodzież do obejrzenia bardzo interesujących filmów wideo. Jeden z nich — to bardzo malarski obraz naszej Suwalszczyzny.

(gram)



trzy serca

Co dalej z bezrobociem?

OPTYMIZM UMLARKOWANY

— Nie, nie zamierzam dokonywać rewolucji w większości spraw, które leżą w gestii resortu — deklaruje Jerzy Szreter, wiceminister pracy i polityki socjalnej, następca ministra Boniego, mający kontynuować walkę z bezrobociem. — A jeżeli już, to będą zmiany tylko na szczeblu makropolityki.

— A czy będzie miał pan siłę przebicia, czy pana głos w kwestii bezrobocia będzie słuchany? — pytam dalej ministra Szretera.

— Liczę, że tak. Właśnie dlatego, że jest to rząd lewicy i że premier Pawlak w swoim exposé zadeklarował, iż sprawy walki z bezrobociem będą jedną z ważnych przesłanek działań rządu.

— Ludzie głosując na lewicę, mieli jednak nadzieję, że szybciej uporać się m.in. z bezrobociem. Zdaje pan sobie sprawę, jakie oczekiwania są kierowane pod pańskim adresem?

— Po pierwsze — nie minister pracy wywołuje bezrobocie. Powstaje ono w wyniku takiej nie innej polityki gospodarczej. I przede wszystkim poprzez kształt własnej polityki gospodarczej można próbować bezrobocie ograniczać.

— Kiedy uda się to osiągnąć?
— Być może już w przyszłym roku. Pod warunkiem jednak, że uda się ożywić gospodarkę. Warunkiem przeciw skutecznej walki z bezrobociem jest przełamanie recesji i uzyskanie trwałego wzrostu gospodarczego.

Na razie: ok. 3 mln bezrobotnych w końcu października br., tj. mniej o ponad 20 tys. osób. Czwarty miesiąc stabilizacji stanu bezrobocia. A więc symptomy optymistyczne. Ok. 87,5 tys. osób, o blisko 8 tys. więcej niż we wrześniu, podjęło pracę. Ale liczba ofert pracy zmalała o blisko 9 proc. I zdaniem ministra Szretera, będzie ich jeszcze mniej, jako że kończą się prace sezonowe.

Ślimaczy interes

26 stycznia, na łamach „Gazety Współczesnej” opublikowaliśmy artykuł pod tytułem „Ślimaczy interes”. W związku z dużym zainteresowaniem ze strony czytelników podajemy, że wszystkie osoby zainteresowane hodowlą ślimaków powinny się zgłaszać do p. Jana Roszczenki, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 26 w Białymstoku.

(RR)

Abonamentowe opłaty

1 stycznia zmieniły się zasady regulowania opłat abonamentowych za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych. Nie wszyscy jednak wiedzą o tych zmianach. Wprowadzenie nowych terminów płatności jest przyczyną wielu nieporozumień przy okienkach pocztowych.

W ubiegłym tygodniu do Rejonowego Urzędu Poczty w Białymstoku dotarło z Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wyjaśnienie dotyczące opłat abonamentowych.

Za abonament płacimy zatem co miesiąc — do 15. dnia każdego miesiąca. Można też regulować należności za dowolną liczbę miesięcy (okres krótszy niż rok). Jed-

Na jedną ofertę pracy przypada średnio 78 bezrobotnych. Przy czym zróżnicowanie tego wskaźnika w skali kraju jest bardzo duże. Bo np. w woj. zamojskim na jedną ofertę pracy przypada 845 osób, a w woj. warszawskim zaledwie — 7 bezrobotnych.

Najwięcej osób podjęło pracę w województwach katowickim, łódzkim, kieleckim, gdańskim — najmniej — w chełmskim, ostrołęckim, łomżyńskim.

Przy pracach interwencyjnych było zatrudnionych ok. 49.400 osób, przy robotach publicznych — ponad 39 tys., zaś przyuczono się do zawodu lub zmieniło kwalifikacje ponad 9,5 tys. osób.

Niestety: 53,1 proc. ogółu bezrobotnych nie posiada prawa do zasiłku. To w dalszym ciągu najliczniejsza populacja wśród bezrobotnych.

20,2 proc. ogółu zarejestrowanych bezrobotnych — to osoby zwolnione z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Największe nasilenie

zwolnień tego typu występuje tam, gdzie próbuje się dostosować trudną sytuację ekonomiczną zakładów pracy do poziomu zatrudnienia.

Rejony zagrożone bezrobociem, to obecnie 412 gmin i 3 województwa: łódzkie, wrocławskie i śląskie. Rząd zamierza przedłużyć tu prawo do zasiłku, ponadto powstawać mają specjalne strefy ekonomiczne, w których inwestorzy będą mieli prawo do ulg podatkowych, inwestycyjnych, preferencji kredytowych, dewizowych itp.

Na świecie koszty socjalne ponoszone na bezrobocie mieszczą się w systemie ubezpieczeń. Jest projekt, aby stopniowo i u nas wprowadzić system ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Powołano by Fundusz Ubezpieczenia od Bezrobocia, tworzonego ze składek pracodawców i pracowników. Wiąże się to z rozdzieleniem finansowania zasiłków i aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu, które do czasu należałoby finansować z budżetu państwa, wpłat od zakładów pracy i ze środków samorządu terytorialnego (przygotowany zostanie również projekt utworzenia Funduszu Aktywizacji Bezrobotnych. (PAI)

TERESA KWAŚNIEWSKA

BIZNESMENI BALUJĄ

Izba Przemysłowo-Handlowa we współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Animacji Kultury w Białymstoku organizuje KARNAWAŁOWY BAL CHARYTATYWNY, (11.02., godz. 19, „Astoria”), z którego dochód przekazany zostanie Oddziałowi Chirurgii Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

W programie balu:

— Polonez inauguracyjny w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”;

— Pokaz tańca towarzyskiego w wykonaniu pary mistrzowskiej z Białostockiego Ośrodka Tanecznego;

— Recital muzyki latynoamerykańskiej w wykonaniu zespołu „Dou Pazz”;

— Aukcja dzieł sztuki ze zbiorów ZPAP — Sztuka Użytkowa z Białegostoku, którą poprowadzi red. Andrzej Koziała.

Sprzedaż zaproszeń prowadzi:

— Izba Przemysłowo-Handlowa, ul. Branickiego 9, pok. 36, tel. 411-404;

— WOAK, ul. Kilińskiego 9, pok. 208, tel. 320-724, w. 22.

W Grajewie

Od ugody do eksmisji

Zadłużenie czynszowe 96 osób z 900 grajewskich mieszkań komunalnych wyniosło pod koniec stycznia br. około 500 mln zł. Rekordzistą winien jest Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej 13 mln zł.

— Problem jest niezwykle delikatny — twierdzi dyrektor Krzysztof Mioduszewski. — Z jednej strony, należy zrozumieć mieszkańców, którzy po prostu nie mają za co opłacić czynszu. Z drugiej strony, zadłużenie powoduje odłożenie najpilniejszych remontów. W drastycznych przypadkach (trzy w ub.r.) zmuszeni byliśmy do przeprowadzenia eksmisji. Skierowaliśmy do sądu osiem następnych spraw. Tytułem eksperymentu zastosowaliśmy rodzaj nieformalnej ugody z lokatarami. Jednak rozłożenie czynszu na raty, czy możliwość wpłacania kwot częściowych nie zdaje egzaminu. Mieszkańcy w większości lekceważą warunki ugody. Problem ma jeszcze jeden niepokojący wymiar. Nie płacą czynszu osoby, które na to stać. Czyżby liczyli na amnestię?

Dyrektor Mioduszewski, zaniepokojony wzrastającym zadłużeniem przygotowuje nowe rozwiązania. O upadłości przedsiębior-

PKB — w opinii niezależnych

Inaczej, niż myśli rząd...

Po raz pierwszy w Polsce mamy obecnie możliwość śledzenia kondycji gospodarki kraju i skutków procesów gospodarczych dla obywateli, a także prognoz koniunkturalnych na przyszłość — nie w ujęciu rocznym, jak dotychczas, lecz kwartalnym. Badania zmian produktu krajowego brutto (PKB) dla tych okresów prowadzi od niedawna w oparciu o metody stosowane w Europie Zachodniej niezależna od rządu placówka naukowo-badawcza — Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową z Gdańska. Przedstawiła ona w tych dniach swoje pierwsze opracowanie na temat wyników gospodarczych kraju w roku 1993 oraz prognozę koniunktury gospodarczej na I i II kwartał 1994.

Dane Instytutu różnią się, niekiedy dość istotnie, od opracowań rządowych, wynikają bowiem z przyjęcia do badań innego punktu wyjścia, a mianowicie analizy kształtującego się w Polsce popytu rynkowego, a nie procesów wytwórczych, które są zjawiskiem wtórnym. Tak więc, według obliczeń tej placówki, produkt krajowy brutto Polski wzrósł w ub. roku o 4,6 proc., a nie o 4 proc., jak to oszacował np. resort finansów w swych pracach nad budżetem państwa, a także Międzynarodowy Fundusz Walutowy i nie o 4,5 proc., jak obliczył Centralny Urząd Planowania. Znaczne różnice między danymi rządowymi a wyliczeniami wspomnianego Instytutu dotyczą wzrostu spożycia z dochodów osobistych ludności. Te pierwsze mówią o wzroście rzędu 3,5 proc., te drugie — o wzroście 8-procentowym. A jakie są „rokowania” na rok 1994?

Według przewidywań Instytutu, w bież. roku nastąpi nie 4,5-procentowy wzrost produktu krajowego brutto, jak to znajdujemy w założeniach rządowych, lecz nieco mniejszy — o 3,9 proc., przy czym od stycznia do końca marca postęp będzie tu dość powolny (wzrost o 2,5 proc.), natomiast w II kwartale nieco szybszy (3,8 proc.), by ulec wyraźniejszemu przyspieszeniu w III i IV kwartale. Natomiast znów wyższy od przewidywań rządowych ma być, zdaniem

Instytutu, wzrost spożycia z dochodów osobistych ludności — o 5,6 proc., zamiast o 3,5 proc. przy czym korzystniejszy od przeciętnej dla całego roku ma tu być I kwartał.

Inaczej się ma rzecz z ogólnym wzrostem cen (obejmującym zarówno towary konsumpcyjne, jak też zaopatrzeniowo-inwestycyjne) — większa presja inflacyjna wystąpi w I i II kwartale, słabsza w drugiej połowie roku, a całoroczny poziom inflacji (29 proc., a więc nieco wyższy od przewidywań rządowych) będzie jednak bardziej umiarkowany niż w roku 1993, w którym wyniósł 34 proc.

Zdaniem analityków z Instytutu, wyższe od zakładanych przez rząd będą tegoroczne dochody i wydatki budżetu państwa — te pierwsze o 14 bilionów, te drugie — o 10 bilionów złotych.

Swoje badania placówka ta przeprowadziła we współpracy z Instytutem Badań Gospodarczych w Berlinie. Na marginesie — pieniądze na badania nasz instytut otrzymuje z trzynastu źródeł, wśród których są i takie, jak Fundacja Ekonomiczna „Solidarność”, Bank Światowy, Krajowa Izba Gospodarcza, fundusz PHARE, zasłany przez Unię Europejską. Natomiast wśród członków rady naukowej Instytutu znajdujemy m.in. uczonych oraz praktyków tej miary i popularności, co profesorowie Janusz Beksiak, Jan Winiecki, dr Jan Szomburg, Tadeusz Rybczyński z uniwersytetu londyńskiego i dr Janusz Lewandowski — byli ministrowie przekształceń własnościowych. (PAI)

KAROL RZEMIENIECKI

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

Wyплаты gwarantowane

Co można zrobić, gdy szef, na skutek bankructwa firmy, nie da nam wypłaty? Do niedawna nie. Od 1 kwietnia natomiast, pieniądze z tego tytułu, będzie wypłacać Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Fundusz został utworzony na mocy ustawy z 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych. Realizowane będą z niego świadczenia, do których uprawnienia powstaną po 31 marca br.

Wypłacać je będzie (lub przekazywać środki na wypłatę) kierownik Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Pracodawca lub osoba zarządzająca jego majątkiem, aby je otrzymać, będzie musiała złożyć w WUP zbiorczy wykaz osób uprawnionych do świadczeń oraz rodzajów i wysokości świadczeń, które im się należą. W szczególnych przypadkach osoba uprawniona będzie mogła sama wystąpić do kierownika WUP z wnioskiem o wypłatę świadczeń pracowniczych.

Pracownicy, którzy nie otrzymają wynagrodzenia za pracę z powodu przejściowych trudności finansowych pracodawcy, będą mogli ze środków Funduszu dostać jednorazowe świadczenia. Ich wysokość nie będzie mogła przekroczyć przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału (od dnia jego ogłoszenia przez Prezesa GUS).

Blizszych informacji na temat świadczeń z Funduszu udziela Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku (tel. 41-51-81, wew. 226).

(J.B.)

ZUS rozlicza dodatkowe dochody

Białostocki Oddział ZUS przypomina emerytom i rencistom, którzy osiągnęli dodatkowe dochody w roku 1993, o konieczności poinformowania o tym do końca lutego br.

Zaświadczenie winno zawierać: osiągnięty dochód brutto, czasokres zatrudnienia (od — do), potwierdzenie obowiązku ubezpieczenia na okres przebywania na zasiłku chorobowym.

Graniczne kwoty dochodu w 1993 r. wynoszą: 60 proc. kwoty bazowej oraz przeciętnego wynagrodzenia — 25.881 tys. zł; 120 proc. kwoty bazowej oraz przeciętnego wynagrodzenia — 51.762 tys. zł.

(a)

Sanatoria nie dla każdego?

Kolejka „wybranych”

Ministerstwo Zdrowia nadal będzie płacić za skierowania do sanatoriów związkowych i branżowych. Leczenie sanatoryjne będzie traktowane jako integralna część leczenia całosciowego. Wiele uzdrowisk zostanie przekwalifikowanych na leczenie określonych schorzeń i chorób. Resort zdrowia postawi odpowiednie wymogi sanatoriom i zweryfikuje system dystrybucji skierowań. Uzdrowiska mają zostać przystosowane dla niepełnosprawnych. Współpłatność kuracjuszy za pobyt w sanatoriach będzie urealniona. Około 280 tys. osób powinno skorzystać w tym roku z leczenia sanatoryjnego.

— Czas najwyższy, aby sanatoria stały się miejscem faktycznego przedłużonego leczenia i rehabilitacji, a nie czymś w rodzaju domuczasowego, gdzie spędza się urlop wypoczynkowy — mówi Jacek Żochowski, minister zdrowia. — W sanatoriach można by też (i do tego należy dążyć) przeprowadzać system orzecznictwa o inwalidztwie i kwalifikować pacjentów do określonych grup inwalidzkich.

Obecnie leczenie uzdrowiskowe prowadzone jest w 26 Państwowych Przedsiębiorstwach Uzdrowiskowych, w których znajduje się 10,5 tys. łóżek szpitalnych dla dzieci i dorosłych, ponadto ok. 7,5 tys. łóżek sanatoryjnych. 95 sanatoriów związkowych i branżowych, w których resort zdrowia kupuje świadczenia, dysponuje blisko 12 tys. łóżek.

W latach 1991-1993 zamknięto 158 sanatoriów. Liczba osób korzystających z tej formy leczenia zmalała z 500 tys. osób w 1989 r. do 280 tys. osób w roku ubiegłym. Co za tym idzie wydłuża się kolejka po skierowania i czas oczekiwania na nie, który wynosi od 2-12 miesięcy.

W projekcie budżetu na rok 1994 kwota przeznaczona na leczenie uzdrowiskowe wynosi ok. 2 bln zł, czyli 2 proc. wszystkich nakładów na ochronę zdrowia. Te pieniądze w żadnym wypadku nie uszczuplą kwot planowanych na realizację konkretnych programów polityki zdrowotnej (m.in. program ochrony serca, zwalczania chorób nowotworowych, zwalczania gruźlicy i cukrzycy, opieki stomatologicznej, w zakresie krwiodawstwa i krwiolecznictwa, rozwoju transplantacji) — uspokaja minister Żochowski. — Należy jednak zwrócić uwagę na bardziej niepokojący fakt: z roku na rok maleją nakłady na całą służ-

bę zdrowia. Jeszcze w roku 1989 na głowę pacjenta przypadało 100 dolarów, dziś to już tylko 70 dolarów. Porównując się z krajami Europy Zachodniej, gdzie nakłady te wynoszą 1200-2000 dolarów na pacjenta, jesteśmy na szarym końcu.

Ministerstwo Zdrowia deklaruje dalszą gotowość do zakupu świadczeń leczniczych w sanatoriach zakładowych i związkowych. Decyzja o odstąpieniu od tego podjęta przez poprzednie kierownictwo resortu nosiła znamiona pochoptności — twierdzi minister Żochowski. — Rodziła przewidywane skutki społeczne i finansowe obciążające budżet państwa. Dla wielu miejscowości zlikwidowanie bazy sanatoryjnej oznaczało upadek finansowy tejże miejscowości, bezrobocie wśród mieszkańców, upadek lokalnego handlu i usług.

— Trudno więc zgodzić się z twierdzeniem o konkurencji środków przeznaczonych na programy polityki zdrowotnej ze środkami planowanymi na leczenie uzdrowiskowe — mówi J. Żochowski. — Jest tu raczej widoczna wspólnota interesów. Część nawet zadań określonych priorytetowymi programami polityki zdrowotnej jest właśnie realizowana w uzdrowiskach w oparciu o nakłady przeznaczone na te uzdrowiska. Np. w Uzdrowisku Wysowa działa stanowisko dializoterapii. W Polanicy — do litotrypsji kamieni nerkowych. W Rabce, Busku, Nałęczowie, Konstancinie, Kołobrzegu, Inowrocławiu znajdują się oddziały wczesnej rehabilitacji kardiologicznej lub rehabilitacji poszpitalnej, przyjmujące pacjentów bezpośrednio ze szpitali po zawałach serca, zabiegach operacyjnych na sercu i naczyniach, po transplantacjach ser-

ca, zabiegach neurochirurgicznych, ortopedycznych itp.

Na pewno trzeba zmienić zasady dystrybucji skierowań. Obecnie trwają w resorcie prace nad uporządkowaniem tego systemu. Leczenie sanatoryjne będzie traktowane jako integralna część leczenia całosciowego, przedłużenie leczenia szpitalnego, czy rehabilitacji poszpitalnej. W sanatoriach można by także przeprowadzać orzecznictwo o inwalidztwie.

Planuje się, że wiele uzdrowisk zostanie przekwalifikowanych i nastawionych na leczenie określonych chorób i schorzeń (układu krążenia, serca, choroby układu ruchu, zwyrodnienia stawów, cukrzycy, chorób układu pokarmowego, oddechowego itp.)

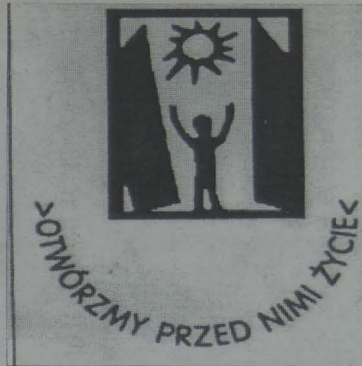
Nastąpi też większy nadzór merytoryczny nad Wojewódzkimi Komisjami Leczenia Uzdrowiskowego. Resort zdrowia postawi też określone wymogi sanatoriom — weryfikacja nastąpi w oparciu o uzgodniony standard wyposażenia i świadczenia usług. Nadzór merytoryczny jest ze wszech miar pożądanym ze względu na ocenę poszczególnych zespołów uzdrowiskowych i możliwości wdrażania odpowiednich metod leczenia.

Wiele uzdrowisk zostanie przystosowanych dla niepełnosprawnych. Jeśli zaś chodzi o urealnienie współpłaty kuracjuszy za pobyt w sanatoriach (dziś jest to właściwie symboliczna kwota rzędu 80-240 tys. zł za 24 dni pobytu), przewiduje się więc wzrost opłat — w zależności od standardu sanatorium — do 600-800 tys. zł za leczenie sanatoryjne.

W tym roku powinno skorzystać z leczenia sanatoryjnego ok. 280 tys. osób.

(PAI)

TERESA KWAŚNIEWSKA



I TY MOŻESZ POMÓC

W 1963 roku grupa rodziców wychowujących dzieci upośledzone umysłowo publicznie zaprotestowała przeciwko odmawianiu im dzieciom prawa do nauki. Protest ten był pierwszym w krajach komunistycznych, zorganizowanym wystąpieniem rodziców. Niestety, władze odmówiły zgody na rejestrację samodzielnego stowarzyszenia. Przez 28 lat ruch rodziców skutecznie służył osobom z upośledzeniem umysłowym w ramach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, jako Komitet i Koła Pomocy Osobom z Upośledzeniem Umysłowym. W lipcu 1991 roku uzyskał rejestrację jako Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Jest to organizacja — pozarządowa, niedochodowa, samopomocowa.

Celem Stowarzyszenia jest działanie na rzecz tworzenia jak najkorzystniejszych warunków do pełnego, fizycznego i osobowego, rozwoju ludzi upośledzonych umysłowo oraz aktywnego i godnego uczestnictwa w życiu społecznym, a także pomoc ich rodzinom. Siedziba Zarządu Głównego Stowarzyszenia mieści się w Warszawie, ul. Głogowa 2 b, tel. 48-82-60. Fax 48-61-62.

Jako jedno z pierwszych w naszym regionie powstało Koło Stowarzyszenia w Grajewie. Po załatwieniu niezbędnych formalności, w dniu 16 grudnia 1993 r. zostało zarejestrowane w Zarządzie Głównym. Dzięki przychylności władz miasta i Dyrekcji Przedszkola Nr 2, udało się umiejscowić siedzibę koła w Przedszkolu przy ul. Krasickiego 2 (Osiedle Południe).

O działalności koła i głównych zamierzeniach mówi przewodniczący — BENEDYKT CHMURA.

— Z naszych niepełnych jeszcze danych wynika, że w rejonie

Grajewa mieszka około 250 młodych osób upośledzonych umysłowo i z porażeniem mózgowym. Jest to stwierdzenie banalne, ale tym osobom i ich rodzinom potrzebna jest pomoc. Już teraz prowadzimy zajęcia z dziećmi. Odbývają się one w każdy poniedziałek, środę i piątek w godz. 16.30-18, a w niedzielę w godz. 16-17. Aktualnie stać nas tylko na prowadzenie terapii zabawowej i integracyjnej ze zdrowym dzieckiem. Brakuje nam podstawowego sprzętu rehabilitacyjnego i pieniędzy na opłacenie rehabilitanta. Naszą obecną siedzibę traktujemy jako tymczasową. Marzy nam się własny lokal, w którym powstałoby Centrum Aktywności Diennej. Pracowaliby w nim: lekarz, logopeda, psycholog, terapeuta i rehabilitant. Bez pomocy finansowej nasze zamierzenia pozostaną tylko mrzonką. Dlatego też ośmielam się prosić o pomoc społeczeństwo, zakłady pracy i biznesmenów z rejonu Grajewa. Nr konta: PBK SA O/Grajewo 374417-1195-132.

JAROSŁAW SARNACKI

ZAAKCEPTOWAĆ KALECTWO

Główne przyczyny to palenie papierosów, alkohol, praca w zapyleniu lub oparach benzyny. Następstwo — nowotwór i usunięcie krtani. Zabieg ten, zwany laryngektomią, ratuje życie, ale pacjenci tracą głos. Aby móc porozumiewać się normalnie, a nie szeptem, wymagają rehabilitacji głosu i mowy.

W ciągu roku na oddziale laryngologicznym Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. J. Śniadeckiego w Białymstoku przeprowadzono około 200 operacji krtani.

Jak już informowaliśmy, Akademia Medyczna w Białymstoku, wspólnie z francuską firmą „Biore-nix”, prowadzi kurs stosowania implantów stomatologicznych, czyli sztucznych zębów wszczepianych pacjentowi. W pierwszym dniu wykłady prowadził prof. Michael Aparis z Europejskiego Centrum Implantologii w Tuluzie. Natomiast wczoraj w Klinice Chirurgii Szczękowej odbyły się praktyczne zajęcia na fantomach. Uczestniczyli w nich asystenci z Instytutu Stomatologii. Dzisiaj implanty zostaną założone pacjentom. (a)

Fot. Michał Kości

ni, w tym 60 całkowitego usunięcia.

W ubiegłym roku zarejestrowany został Białostocki Oddział Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych, prowadzony przez Alinę Kowalcuk, logopedę w Szpitalu im. Śniadeckiego. Ma ono na celu wszechstronną pomoc swoim członkom. Socjalna, rehabilitacyjna, a także w zakupie niezbędnych akcesoriów, inhalatorów, nawilżaczy powietrza, protez krtaniowych, ochrona na otwór tracheotomijny. Ponadto szerzy oświatę laryngologiczną, antynikotynową.

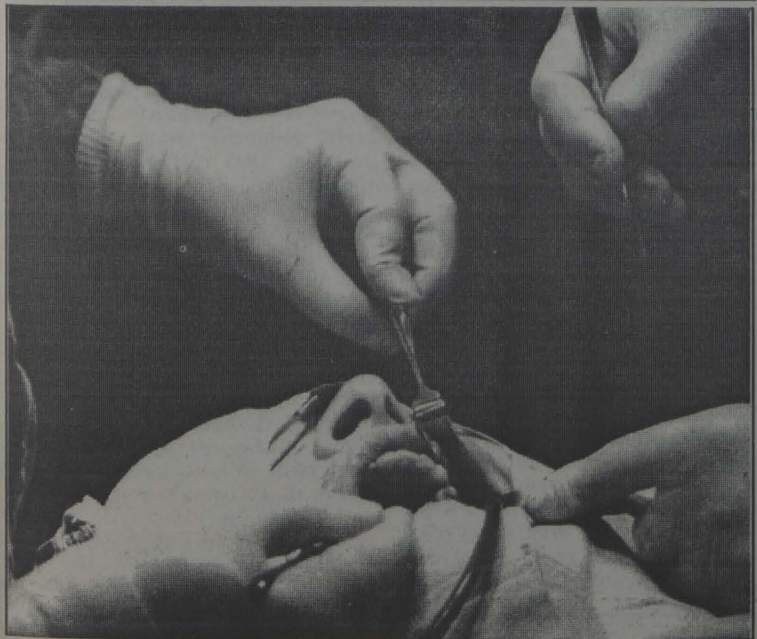
Organizuje także turnusy sanatoryjne, z pełną rehabilitacją głosu i mowy oraz elementami psychoterapii.

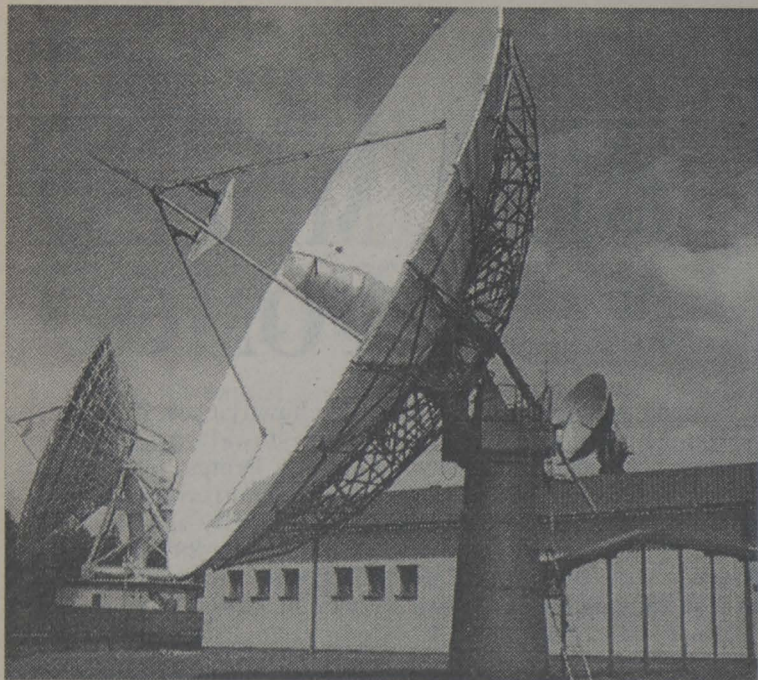
— Przywracają one nie tylko

mowę, ale pozwalają zaakceptować kalectwo, przystosować się do nowego życia, życia inwalidy — mówi Alina Kowalcuk. — Spotykając się z ludźmi podobnymi sobie, pacjenci przekonują się, że nie są sami w kalectwie. I że „kalectwo nie jest całym tobą”, jak brzmi nasze motto.

Odbyły się już dwa wyjazdy, do Druskiennik i Pałangi. W tym roku planuje się dwa kolejne turnusy, po 20 osób, w b. Czechosłowacji i na Węgrzech. Dlatego za granicą, że polskie sanatoria takiej rehabilitacji nie prowadzą.

Członkowie Towarzystwa to inwalidzi I i II grupy, a więc skromnie sytuowani. Tylko dzięki sponsorom mogą otrzymać pomoc, wyjechać do sanatorium. Także w tym roku ponowiono apel o wpłaty na konto: Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie, I/O Białystok, nr 370406-7025-132, Polskie Towarzystwo Laryngektomowanych. (a)





Dla wszystkich Polaków

OGÓLNO-POLSAT

„Jestem przyjemnie zaskoczony decyzją Rady, a zwłaszcza tym, że zapadła ona jednomyślnie”. Takie były pierwsze słowa Bogusława Chraboty, dyrektora programowego POLSAT-u. Chrabota uważa, że przyznanie POLSAT-owi koncesji na ogólnopolską telewizję jest, przede wszystkim sukcesem właściciela 97 proc. udziałów w tej telewizji, Zygmunta Solorza. Sukces odnieśli także ci, którzy zaryzykowali współpracę z POLSAT-em i zrezygnowali z dobrych posad, angażując się w przedsięwzięcie o niewiadomej przyszłości.

Zgodnie z decyzją Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, POLSAT musi rozpocząć nadawanie ogólnopolskiego programu w ciągu sześciu miesięcy.

Nowa telewizja ogólnopolska będzie stosować dwie techniki nadawcze: satelitarną i naziemną. Oznacza to, że sygnał będzie przekazywany ze stacji centralnej do satelity. Potem dotrze do stacji odbiorczych w całym kraju, odebrany przez anteny satelitarne. Następnie przetworzony sygnał zostanie rozesyłany przez stacje naziemne do widzów.

Zastosowanie tych technik nadawczych wiąże się z wielomiliardowymi inwestycjami. POLSAT zamierza zbudować w Warszawie studio telewizyjne oraz znacznie doinwestować program informacyjny.

Programy informacyjne POLSAT-u będą zależne od pasm czasowych. Mają być trzy takie pasma — przed godziną 19, między 19 a 23 i po godzinie 23. Programy informacyjne nadawane w pierwszym z tych pasm, będą pokazywały sceny mniej brutalne ze względu na to, że o tej porze telewizję oglądają także dzieci. „Chcemy być bliżej telewizji publicznej niż skandalizującej stacji, która zdobywa sobie popularność przez pokazywanie drastycznych scen”, powiedział dyr. Chrabota.

Oskar Sobanski, odpowiedzialny za repertuar filmowy POLSAT-u, zapowiada, że filmy dobrane będą wedle jasno sformułowanych zasad. „Nie będzie takich, które obrażają uczucia religijne ani takich, w których bohater pozytywny jest gorszy od czarnego charakteru, bądź posługuje się metodami bohaterów negatywnych” — dodał Sobanski. W przypadku filmów również bardzo wyraźnie będą różnicowane trzy pasma czasowe.

Rozważania o treści programów, dyrektor Chrabota zakończył stwierdzeniem — „Chcemy pokazywać po prostu dobry program, najlepsze propozycje kina światowego oraz dobrą produkcję telewizyjną. Mamy otwarte drzwi do salonów największych dystrybutorów i producentów, i mamy zamiar z tego skorzystać”. Dyrektor programowy podkreślił, że POLSAT jest otwarty na wszelkie propozycje współpracy, również z byłymi kontr-

kandydatami do koncesji.

POLSAT nadał swój pierwszy program 5 grudnia 1992 r. Zatrudnia kilkadziesiąt osób na stałych etatach, a współpracuje z nim ok. 100 ludzi spoza firmy. Według badań Demoskopu z 22 procent odbierających telewizję satelitarną, POLSAT ogląda 16 procent. Najnowsze dane sondażu firmy „Estymator” przedrukowane przez „Gazetę Wyborczą” donoszą, że POLSAT ogląda siedem proc. Polaków. Ilu widzów wybierze ogólnopolski POLSAT, pokażą najbliższe miesiące.

(PAI)

MARTYNA AFTYKA

Przestępczość '93

Polska jak Chicago

Metody działania policji są anachroniczne. Najpoważniejszym problemem jest szkolenie nowych funkcjonariuszy. Np. w Warszawie — brak ponad 2 tys. chętnych do pracy w mundurach. Wykrywalność popełnionych w Polsce przestępstw jest bardzo wysoka, choć na ulicy nie ma wielu policjantów — narzekali, a nawet biadolili, i chwalili się na przemian w Komendzie Głównej Policji.

Co w przestępczości piszczy?

Początek roku sprzyja podsumowaniu poprzedniego. Na pierwszej w tym roku konferencji w KGP policjanci udowadniali, że w 1993 r. więcej było bójek, rozbojów, zgwałceń i morderstw. Niepokojąco wzrosła liczba przestępstw z użyciem broni palnej. Coraz częściej napadają na nas w domach i prywatnych mieszkaniach. W zeszłym roku zanotowano też niezwykle boom fałszerstwa. Udowodniono 90 tys. przypadków fałszowania polskich banknotów. Wyraźniej pojawiła się tendencja do przestępstw porachunkowych — nie płacący długów oddają pieniądze albo ducha. Więcej jest przestępstw-cudzoziemców i narkomanów.

KOBIETA — SZEF

Z Leną Kolarską — Bobińską, dyrektorem Centrum Badania Opinii Społecznej, rozmawia Bogusław Nietupski

— Jaka jest polska kobieta — szef?

— Rok temu robiliśmy badania dla „Rzeczpospolitej” na temat stereotypów kobiet — dyrektorów i kobiet — menedżerów. Okazało się, że zdaniem większości osób, zarówno kobiet jak i mężczyzn, panie na stanowiskach są bardziej odpowiedzialne, a wśród ich podwładnych panuje większa dyscyplina. Przypisuje się im większą dokładność, precyzję, dbałość o dobrą atmosferę w pracy itp. Powszechnie uważa się, że kobiety działają nie dla kariery lecz instytucji i ludzi. Z drugiej strony, w społecznym stereotypie, kobiety są postrzegane jako mniej agresywne i przedsiębiorcze od mężczyzn oraz nieskonne do ryzyka.

— Czy kobietom trudno się wybić?

— Tak, ponieważ nie mają poczucia pewności siebie. W naszych badaniach zadaliśmy kobietom pytanie, czy przyjęłyby kierownicze stanowisko, gdyby im zaproponowano. Zdecydowana większość odpowiedziała, że nie. Powody, które podawały, to: brak wiary we własne kwalifikacje, brak doświadczenia oraz strach, że przez nadmiar obowiązków zawodowych zaniedbają dom i rodzinę. Z drugiej strony kobietom raczej nie proponuje się stanowisk kierowniczych, ponieważ „mogą mieć dziecko”, „pójść na urlop wychowawczy” itp. Jednak, jeśli byłoby dziesięciu kandydatów na to samo stanowisko, w tym tylko jedna kobieta, to prawdopodobnie właśnie ona będzie wśród nich najsilniejszą indywidualnością. Mężczyźni awansują w sposób naturalny. Kobieta musi pokonać wiele „zasieków”, barier społecznych i psychologicznych zanim zostanie kierownikiem lub dyre-

ktorem.

— Czy polskie kobiety na kierowniczych stanowiskach przejęły zachodnie wzory postępowania?

— Myślę, że nie, ponieważ zbyt głęboko tkwią w normach i stereotypach kultury polskiej, gdzie kobieta przede wszystkim jest matką. Jednak obecna najmłodsza generacja kobiet, która właśnie weszła do biznesu, ma inne poglądy i przekonania, niż te kobiety, które są w tej chwili na wysokich stanowiskach. Te młode kobiety na wzór zachodnich „yuppies” uważają, że niekoniecznie muszą mieć dziecko, a mąż ugotowanego obiadu, bo przecież można gdzieś pójść zjeść. Dla nich bardzo ważna jest kariera. Ale jest to bardzo nieduży procent kobiet.

— Czy takie kobiety nie tracą przypadkiem swojej kobiecości?

— Jest wprost przeciwnie. Takie kobiety bardzo podkreślają swoją kobiecość. Są zadbane, eleganckie, dobrze ubrane. Dbają o kobiecość tak rozumianą. Nie zawsze ważna jest dla nich kobiecość rozumiana tradycyjnie, a wyrażająca się w łagodności, cieple, uległości. One nie negują kobiecości, tylko wśród ich celów życiowych dom, rodzina, dzieci są na dalszym planie. Odkładają to często do ukończenia 40 lat. One chcą robić przede wszystkim karierę i duże pieniądze. Ale podkreślam — dotyczy to wąskiej grupy młodych kobiet.

— Ile kobiet jest na kierowniczych stanowiskach?

— Nie mogę na to pytanie odpowiedzieć, ponieważ nie mamy danych na ten temat. W Sejmie około 10 procent posłów to kobiety. Im wyższe stanowisko w administracji państwowej, polityce, biznesie, tym rzadziej zajmują je panie.

— Jak kobiety radzą sobie na rynku pracy w nowej sytuacji gospodarczej?

— Z jednej strony rynek stworzył im szansę na otwarcie własnej firmy i zdobycie interesującej pracy, z drugiej strony likwidowane są poszczególne sfery socjalne. Kobiety częściej niż mężczyźni tracą pracę.

— Czy nowoczesne polskie kobiety sukcesu są wzorem dla innych pań?

— Tak, z jednej strony zachęcają inne i pokazują, że kobieta też potrafi. Fakt, iż Hanna Suchocka była premierem, więcej uczy niż dla kobiet niż cokolwiek innego. Z drugiej strony, to trochę hamuje problem awansu. Wielu ludzi twierdzi, że skoro kobieta została premierem, to nie ma dyskryminacji w Polsce. Ale przecież nie chodzi o to, żeby kilka pań zajęło najwyższe stanowiska, ale żeby zajmowały je proporcjonalnie na różnych szczeblach. Uważam, że wśród kobiet wzrasta świadomość własnych interesów.

— W Pani otoczeniu pracuje wiele młodych kobiet. Czy to przypadek, czy świadomy wybór?

— Świadomy wybór w tym sensie, że zależało mi na stworzeniu w CBOS zespołu składającego się ze zdolnych i prężnych ludzi, których interesuje praca badawcza. A, że wśród nich jest wiele młodych kobiet — to naturalne.

— Czy trudno być jednocześnie dyrektorem tak poważnej instytucji, jak CBOS, żoną dziennikarza i matką?

— Myślę, że nielato jest dzieciom, jeśli mają zapracowanych rodziców. Ale wszystko jest kwestią kompromisu, takiego ułożenia życia, by mimo pośpiechu i nawału zajęć, rozmawiać ze sobą o wszystkim, nie stracić głębszego kontaktu.

opr. MN

a 12 w terenowych wydziałach. Jest to służba nieelastyczna — ma tylko 400 etatów. — Dysponujemy innymi narzędziami pracy. Możemy przenikać do grup przestępczych, rozpracowywać je od środka. Będziemy się starać dawać swoim świadkom gwarancję bezpieczeństwa — twierdzi szef biura, Adam Rapacki. Dziennikarze dowiedzieli się, że zorganizowana przestępczość dociera aż do przedstawicieli władzy. — Nie ma na to dowodów, że nadal wpływają na decydentów, ale wiemy, że rzeczywiście tak było — dodał Zbigniew Dziemidowicz, zastępca szefa biura. Jednocześnie zapowiedział, że była to ostatnia „jawną” konferencja, gdyż przedstawiciele nowego biura „schodzą do podziemia” i będą pracować tajnie.

Mniej policjantów — wyższa wykrywalność

Policjanci chwalili się, że mają bardzo wysoką wykrywalność przestępstw. W zeszłym roku była ona wyższa (53,5 proc.) niż w 1992 roku — 53,1 proc. Wskaźniki były pozytywne, mimo że więcej wydarzyło się przestępstw, a mniej by-

ło policjantów. Najniższy wskaźnik dotyczy włamań — 25,5 proc. i kradzieży — 42,2 proc. Policjanci najlepiej radzili sobie z zabójcami — w 87 proc. sprawcy trafiali za kratki; gwałcicielami — 83,9 proc. i uczestnikami bójek — 83,4 proc. — Jeśli pokażecie mi inną policję na świecie, która przy takiej łączności jak nasza ma tak wysoką wykrywalność, to stawiam drinka — obiecywał Krzysztof Jabłoński. W zeszłym roku po raz pierwszy w historii powojennej Polski liczba zabójstw przekroczyła magiczny tysiąc. Przez 12 miesięcy 1993 roku zabito 1 tys. 106 osób.

— W Polsce popełnia się rocznie tyle morderstw, ile w 3-milionowym Chicago, obrazowo opisywał Michał Otrębski z Biura Prewencji KGP. Przekonywał, że polska policja jest naprawdę dobra w wykrywalności, choć „w skuteczności na ulicy nie jesteśmy najlepszymi”. Dyrektor Biura Dochodzeniowo-Sledczego, Krzysztof Kociński, dużej liczby morderstw upatrywał w niechęci polskich sądów do ferowania wyroków kary śmierci.

(PAI)

KATARZYNA SUDNIK

Co to jest

„Partnerstwo dla Pokoju”?

Pesymiści mówią, że jest to mydlenie oczu: Zachód nigdy nie przyjmie byłych krajów komunistycznych do NATO. Optymiści są zdania, że „Partnerstwo” daje szansę na pełne członkostwo.

Do udziału w „Partnerstwie dla Pokoju” zaproszono nie tylko byłe kraje komunistyczne ze środkowej Europy, takie jak Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Bułgaria i Rumunia, ale również — co bardzo ważne — Rosję, Ukrainę i w ogóle te wszystkie kraje, które pojawiły się na mapie Europy i Azji po rozpadzie Związku Radzieckiego. Dodajmy, że „Partnerstwo” jest także ofertą adresowaną do pozostałych państw europejskich, które jak np. Finlandia, nie są jeszcze członkami NATO.

W ten sposób został rozstrzygnięty spór o to, jaki ma być geograficzny i polityczny zasięg „Partnerstwa”. W postkomunistycznych krajach środkowej Europy postulowano nieraz, aby z owego „Partnerstwa” wyłączone była Rosja. Niektórzy z polityków byli zdania, że należy wykluczyć także inne państwa postradzieckie, np. Ukrainę i Białoruś.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton, którego głos był decydujący, przychylił się tu do koncepcji swego sekretarza stanu Warrena Christophera, że nie można tworzyć „nowej żelaznej kurtyny” i izolować Rosję, eliminując ją z „Partnerstwa”.

Tu warto przypomnieć, jak zasadniczo zmienił się stosunek Jelcyna do sprawy przystąpienia Polski do NATO. Podczas wizyty w Warszawie 25 sierpnia ub. roku, Borys Nikołajewicz oświadczył, że Rosja nie stawia żadnych sprzeciwów, jeśli chodzi o nasze przystąpienie do Sojuszu Atlantyckiego. Co więcej, Jelcyn powiedział wtedy, że jest to wyłącznie sprawa polskiej decyzji. Już jednak w miesiąc później, przygotowując się do generalnej rozprawy z konserwatywnym parlamentem i zabiegając o poparcie armii, Jelcyn stwierdził, że Rosja nie zgodzi się na członkostwo Polski w NATO, bowiem byłoby ono zagrożeniem dla rosyjskich interesów narodowych i bezpie-

czeństwa Rosji. To właśnie po tym oświadczeniu szczególnej ostrości nabral problem członkostwa państw postkomunistycznych w NATO. Z tej gorącej dyskusji zrodziły się propozycje „Partnerstwa dla Pokoju”.

Uczestnikom „Partnerstwa dla Pokoju” oferuje się na wypadek zagrożenia prawo do konsul-

tak aby mogli współpracować z oficerami NATO nie tylko na najwyższych, ale także średnich szczeblach działań. Druga bariera dotyczy dostosowania systemów łączności do tych, jakie obowiązują w NATO. Wymaga to fachowej znajomości wielu problemów, jak też rekonstrukcji istniejących urządzeń i instalacji no-



Prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton nie chce izolować Rosji i tworzyć „nowej żelaznej kurtyny”.
Fot. Rzeczpospolita.

tacji z NATO. Nie ma jednak mowy o żadnych konkretnych gwarancjach bezpieczeństwa czy pomocy wojskowej na wypadek takiego zagrożenia. Podczas brukselskiego szczytu NATO padło kilka oświadczeń, że uczestnictwo w „Partnerstwie” może być traktowane jako pierwszy krok do pełnego członkostwa w Sojuszu. I tu jednak nie ma mowy, że dany kraj uzyska takie członkostwo, ani też nie podano terminu i kryteriów przyjęcia do NATO.

Istnieje oczywiście cały szereg problemów technicznych, łączących się z realizacją programu „Partnerstwa dla Pokoju”. Pierwszym jest bariera językowa, a więc konieczność nauczania języka angielskiego wystarczająco dużej liczby polskich oficerów,

wych.

Wreszcie trzecia bariera dotyczy struktur organizacyjnych, sprzętu i broni. Na szczęście, wbrew powszechnym obawom, nie zachodzi tu konieczność generalnej — ogromnie kosztownej — przebudowy polskiej armii. NATO nie posiada całkowicie zunifikowanego sprzętu i broni, choć byłoby dobrze gdyby Polska mogła dysponować w przyszłości nowoczesnymi typami broni, jaka jest na wyposażeniu państw członkowskich Sojuszu. Nie ulega jednak wątpliwości, że udział w „Partnerstwie dla Pokoju” musi kosztować, choć oczywiście nie sposób dziś dokładnie obliczyć, jak wielkie mogą być to sumy.

(PAP)

Białoruscy komuniści uznali, że nadszedł czas na zdjęcie masek

Pod skrzydła Rosji

Białorusini mają szansę na przejście do historii jako naród, który nie żył sobie posiadania własnej państwowości. Najpierw wybrali sobie do władzy komunistów, którzy nawet nie próbowali kryć, że chcą powrotu na łono Związku Radzieckiego. Opozycja niepodległościowa dostała na osłodę kilkanaście procent poparcia i 30 mandatów. Fakt, że tak długo jej „nie zjedzono”, spisać należy na konto podziałów wśród dawnych towarzyszy, którzy dzielą się na co najmniej dwa obozy: jawnych komunistów i byłych komunistów (czyli tych, którzy działają w myśl zasady: „nasza partia ta sama, ale nie taka sama”).

Skomplikowane podziały sprawiły, że na czele państwa prawie przez cztery lata mógł stać polityk dość daleki od komunizmu — Stanisław Szuszkiewicz. W świecie traktowano go jako prezydenta, ale tak naprawdę był on jedynie przewodniczącym parlamentu. I mógł dokładnie tyle, ile szefowie parlamentu w innych krajach.

Na Zachodzie, a więc i u nas, lansowano go trochę na siłę. Od dnia wyborów wiadomo było, że może on zostać w każdej chwili zdmuchnięty przez potężne frakcje komunistyczne. W gruncie rzeczy Szuszkiewicz nie robił więc nic, potrafił natomiast doskonale mówić. Na zewnątrz Białoruś traktowano go więc jako obrońcę demokracji, a wewnątrz... jak piorunochron. I rządowi, i większości komunistycznej wygodnie było bowiem ukrywać swe potknięcia pod zawołaniem: „To nie my, to Szuszkiewicz”. Taka gra była potrzebna do czasu, gdy gmatwały się sprawy w Moskwie. Politycy mający realny wpływ na ich bieg — tacy jak Jegor Gajdar czy Borys Fiodorow, kosym okiem patrzyli na Białoruś, która garnęła się do matki Rosji, jak wygłodzone szczenięta do pełnych sutfów. Gajdar kategorycznie odmawiał władczenia Białorusi do strefy rublowej i hołowania jej gospodarki. Władze w Mińsku musiały więc zabezpieczyć się i na wszelki wypadek zachować jakieś atuty w rozmowach z Zachodem. Ot takie, jak Szuszkiewicz.

Ale dziś Gajdara już nie ma i kamuflaż stał się zbędny. Dlatego wykorzystano pierwszą okazję do pozbycia się niby-prezydenta. Pretekstem stało się aresztowanie dwóch komunistycznych działaczy litewskich, którym bardzo się nie podoba niepodległość Litwy. Ponieważ głoszenie takich poglądów w Wilnie byłoby niebezpieczne, obaj panowie przeniesli się do Mińska. I tam zostali aresztowani, a następnie oddani tajnym służbom Litwy.

rów amerykańskich, a zatem wyniósł 3,5 tys. dolarów miesięcznie.

Najtaniej — w Bombaju

Spośród dużych miast świata o ustalonej renomie turystycznej najtańszy okazuje się Bombaj w Indiach — według listy rankingowej, zestawionej za rok 1993 przez dziennik „Die Welt”. Za specjalnie ułożony, dający podstawę do porównań „kbszyk” towarów i usług trzeba w Bombaju zapłacić tylko 38 proc. tego, co należy wyłożyć w Nowym Jorku, wziętym tu jako punkt odniesienia. Tańsze są również: Budapeszt (59 proc. nowojorskich kosztów utrzymania), Johannesburg (65 proc.), Toronto (85 proc.), Mediolan (99 proc.), natomiast droższe od Nowego Jorku okazują się, według wzrastającej kolejności: Amsterdam (103 proc.), Londyn (104), Hamburg (108), Wiedeń (119), Paryż (122), Oslo (131), Zurych (132) i Tokio (213 proc. nowojorskiego poziomu kosztów utrzymania).

(PAP)

Białoruscy komuniści uznali, że nadszedł czas na zdjęcie masek. Murem stanęli za litewskim betonem i uderzyli w szefów białoruskiego MSW oraz KGB. Obu zarzucili, że pomogli litewskiej policji, że złamali prawo, słowem, że muszą ustąpić. I po krótkiej walce minister Jahorau oraz szef KGB — Szyszkowski — złożyli dymisję. Niezależna prasa przypominała przy okazji, że obaj zdymisjonowani byli przeciwnikami premiera Kiebicza, który walczy o pełnię władzy (podporządkowanie sobie służb specjalnych i policji) i jednoznacznie opowiada się za integracją z Rosją.

Dalej wydarzenia potoczyły się już błyskawicznie. Premier Kiebic, po uzgodnieniu z Moskwą terminu wizyty premiera Czernomyrdina, która przypieczętuje sojusz „rusko-białoruski”, dał sygnał do ostatecznego szturmu. Już był pewien swego.

Ktoś natomiast oskarżył Szuszkiewicza o lapownictwo. Oczywiście nie było żadnych dowodów, a gdyby nawet je znaleziono, chodziło ponoć o lapówkę rzędu... 100 dolarów. Nie bacząc na to, żądano głosowania nad pozostawieniem u władzy tak „niemoralnej” osoby. Jego wynik pokazał, jak rzeczywistość wyglądała po pozycji prezydenta — poparło go 36 posłów, 209 było za odwołaniem.

Kilka dni później wybrano jego następcę. Rywalizowali między sobą już tylko przedstawiciele różnych nurtów komunistycznych. Wygrał w końcu Mieczysław Grib — człowiek, który bez wahania może powiedzieć: „Mój życiorys świadczy o mnie”. Od wczesnej młodości pracował w partii komunistycznej i organach porządkowych. Karierę zakończył jako generał milicji. Po przejściu na emeryturę zajął się polityką i walką o wskrzeszenie ZSRR. Przed głosowaniem oświadczył, że będzie dążył do możliwie bliskich stosunków z Rosją, ale nie chciałby zrywać z Zachodem. Powtórzył więc po prostu frazesy premiera Kiebicza.

Cały ten galimatias i jawna rekonstrukcja trudno zrozumieć. Ale trzeba pamiętać, że Białoruś nigdy nie istniała jako odrębne państwo, nie ma żadnych doświadczeń, a jej potencjał gospodarczy jest bardzo słaby. Komuniści, ale nie tylko oni, wysuwają z tego wniosku, że Białoruś w pojedynkę nie przetrwa. Dlatego chcą wsparcia Moskwy.

Wiaczesław Kiebic jest zaś na tyle zręcznym graczem, że zna nastroje i oczekiwania społeczne, a jednocześnie wie, iż długo nie da się utrzymać nawet tych resztek bezpiecznego życia. Chyba, że pomoże Rosja...

Dopóki w Rosji był Gajdar, nie było to pewne. Teraz stało się realne. I Kiebic zagrał w banque. Z punktu widzenia nacjonalistów, jest to szaleństwo i wyprzedaż interesów narodowych. Z punktu widzenia sąsiadów, takich jak Polska czy Litwa — pewne zagrożenie, bo powoduje podciąganie Rosji pod ich granice. Z punktu widzenia przeciwników Białorusina — jakaś szansa, bo przecież nie przyjmą ich ani do NATO, ani do Unii Europejskiej (jeśli nie chcą tam nawet Polski). Dlatego patrzenie na Kiebicza, jak na zdrajcę czy agenta KGB byłoby uproszczeniem i błędem. W jego koncepcji, Białoruś ma po prostu większe szanse na przetrwanie w unii z Rosją, niż w pojedynkę. Oczywiście błąd może kryć się w samym założeniu, bo nie wiadomo, jakie są rzeczywiste intencje Moskwy, to jednak okazywało się dopiero za kilka lat. Dziś Białoruś, tak jak wcześniej Armenia, Gruzja i republiki Azji Środkowej wraca pod skrzydła Rosji.

(PAP)

ANDRZEJ MIKORSKI

ZE ŚWIATA

Po obu stronach Odry

Podczas gdy jeszcze przed dwoma laty zarejestrowano w całych Niemczech prawie 76 tysięcy nowych firm, to w 1993 już tylko niespełna 56 tysięcy. Równocześnie wykreślono z rejestrów 25 tysięcy firm. Wśród nowych — najwięcej powstało firm świadczących usługi, na drugim miejscu są firmy handlowe, natomiast przemysłowych było stosunkowo niewiele — ok. 11 procent całkowitej liczby nowo zarejestrowanych przedsiębiorstw. Zwraca też uwagę spadek zainteresowania rzemiosłem — podczas gdy w 1992 r. zarejestrowano w Niemczech 4,6 tysiąca nowych warsztatów rzemieślniczych, to w 1993 już tylko 3,3 tys. Na marginesie: aktywność ekonomiczna po wschodniej stronie Odry była w ub. roku znacznie większa niż po zachodniej, o czym świadczy np. dane za 9 miesięcy ub. roku doty-

czące nowych firm w Polsce. Wprawdzie o 21 tysięcy zmalała w tym okresie u nas liczba zakładów prowadzonych przez osoby fizyczne i o ponad tysiąc liczba przedsiębiorstw państwowych, ale równocześnie przybyło 91 tysięcy różnych typów spółek; wzrost netto liczby nowych firm wyniósł zatem 69 tysięcy, przy niemal dwukrotnie mniejszej niż w Niemczech liczbie ludności. Ale też Niemcy miały w ub. roku spadek, natomiast Polska — wzrost gospodarczy...

Zapraszają do Seattle

Siedziba amerykańskiego koncernu lotniczego Boeing Corporation, liczące 2 miliony mieszkańców Seattle w północno-zachodniej części Stanów Zjednoczonych — ostatnio jest usilnie lansowana jako miasto-raj dla turystów. Istotnie — Seattle może służyć jako punkt wypadowy wycieczek w szczególnie atrakcyjne turystyczne rejony stanów Waszyngton, Oregon i Idaho, a także południowo-zachodniej Kanady. Atr-

keją samego miasta są m.in. jego liczne i dobrze utrzymane parki, najlepsza ponoć w USA orkiestra symfoniczna, dostatek innych placówek kulturalnych oraz gastronomia. Specjalnością tej ostatniej są np. olbrzymie raki z jeziora Waszyngtona, gotowane w szampanie, alaskański losos w śmietanie czy podlane kalifornijskim winem ostrogę z hodowli w zatoce Puget Sound. Wiele jest tu też dobrze wyposażonych obiektów sportowych.

Dobrze — w Nowej Zelandii

Dobry sezon mieli w ubiegłym roku nowozelandzcy hodowcy owiec i w ogóle — farmerzy tego 3,5-milionowego kraju. Produkcja wełny (w której Nowa Zelandia zajmuje trzecie miejsce w świecie) wzrosła tu w ostatnim roku o 7 proc. i wyniosła 317 tys. ton. O 15 proc. zwiększyły się dochody farmerów. Według szacunkowych danych, zysk brutto przypadający średnio na jedną nowozelandzką farmę rolniczą przekroczył w ub. roku równowartość 42 tys. dola-



W „Gazecie Współczesnej” z dnia 5.01.1994 r. ukazał się artykuł pt.: „Biznesmen w Zagrodzie”. Artykuł dotyczy budowy na dziko stacji benzynowej przy ul. Nowogrodzkiej. Budowę tę rozpoczął na dziko (bez zezwolenia) łomżyński biznesmen p. Ryszard Okuniewski. Wszystkie kompetentne instytucje, jak Urząd Miejski w Łomży, Urząd Rejonowy w Łomży, Urząd Wojewódzki w Łomży, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, Architekt Wojewódzki, nadzór budowlany są zgodne w kwestii nielegalności tej budowy.

Pan Okuniewski za obecny stan rzeczy obarcza władzę miasta, uważając, że zawzięła się na niego „mafia urzędników” oczekująca jak przypuszcza odpowiedniej „gratyfikacji”. Zarzuty te delikatnie mówiąc są pomówieniem, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat 2 (art. 178 1 kk), można to traktować także jako roszczenie nieprawdziwego zarzutu o postępowaniu pracowników Urzędu Miejskiego w celu poniżenia ich w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego w ich działalności, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 3. Prezydent Miasta rozważył celowość podjęcia w tym przedmiocie odpowiedniej decyzji.

Przypomnijmy fakty sprawy. W 1991 r. dn. 15.01. p. Okuniewski otrzymał wskazania lokalizacyjne stacji paliw, co oznacza jedynie informację o terenie, a nie upoważnia do rozpoczęcia budowy. W terminie 6 miesięcy miał prawo wystąpić z wnioskiem o wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji, przedkładając odpowiednie dokumenty. Ale tego p. Okuniewski nie zrobił, nie wystąpił w wyznaczonym terminie z wnioskiem o wydanie decyzji lokalizacyjnej i wskazania lokalizacyjne utraciły moc prawną. Z tej sytuacji było także inne wyjście, między innymi możliwość przedłużenia wskazania lokalizacyjnego. Jednak też nie

tego nie wpłynęło do Urzędu Miejskiego w Łomży. Następnym etapem jest wydanie zezwolenia na budowę.

Wobec tego zgodnie z prawem Prezydent Miasta Łomży miał obowiązek odmówić wydania decyzji o lokalizacji tej inwestycji.

Bez względu na to, że p. Okuniewski jest właścicielem owego terenu, wskazana była zmiana przeznaczenia terenu poprzez aktualizację ogólnego planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego. Już w piśmie Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego z dnia 22.01.1991 r. (znak BPP 8331/1/91) do którego p. Okuniewski zwrócił się z prośbą o opinię (zgodnie z warunkiem zawartym we wskazaniu lokalizacyjnym) znalazła się pełna informacja o przeznaczeniu terenu w planie i konieczności dokonania zmiany tego przeznaczenia oraz prawnego wyłączenia z użytkowania rolniczego. Niezależnie od powyższego p. R. Okuniewski w wykonanym osobiście opracowaniu projektowym „Koncepcja Budowy Stacji Paliw” w punkcie 3

„Stan istniejący opisu technicznego” zawiera stwierdzenie, że teren „wymaga dokonania zmiany użytkowania i przeznaczenia terenu w ramach aktualizacji planu zagospodarowania przestrzennego miasta”.

Zatem p. Okuniewski był w pełni świadom stanu uwarunkowań wynikających z planu miejscowego występując z wnioskiem o ustalenie lokalizacji stacji paliw. Poza tym teren objęty wnioskiem o ustalenie lokalizacji wykracza znacznie poza teren określony wskazaniem lokalizacyjnym.

Zasadny jest wniosek p. Okuniewskiego, że Miasto powinno zadbać o lokalizację planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. Nowogrodzkiej, w tym jego działki, ale na podstawie wniosku zainteresowanego, czego p. Okuniewski nie dokonał. Mimo to na sesji w dniu 3.11.1993 r. podjęto odpowiednią decyzję w tym przedmiocie i zostanie wznowione postępowanie w sprawie aktualizacji planu. Jest to proces długoterminowy i kosztowny i w jakim terminie to nastąpi — trudno powiedzieć.

Dowodem na to, że nie wziął się na niego Urząd Miejski, są prowadzone roboty drogowe w tym rejonie.

Jednakże samowola budowlana i bezprawie, jakiego dokonał pan Okuniewski, jest oczywista i szukanie winnych wśród pracowników Urzędu Miejskiego w Łomży jest co najmniej nieuzasadnione.

Należy podziwiać upór p. Okuniewskiego (technika budowlana z uprawnieniami) w omijaniu prawa w dążeniu do celu, a równocześnie współczucie w tej sytuacji.

Być może wiadomo jest, że rzadko kto dokonuje likwidacji bądź co bądź nielegalnej inwestycji i dlatego tak uparcie i konsekwentnie wymusza na władzach miasta odpowiednie decyzje.

**RZECZNIK PRASOWY
PREZYDENTA Miasta Łomży
Sylwester Zawadzki**



OGŁOSZENIA I REKLAMY

do "Gazety Współczesnej"

przyjmują:

- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 52-61 - NSZZ "Solidarność"
- Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 251-16 - Biuro Ogłoszeń
- Białystok, ul. Grochowa 2a, tel. 247-73 - "AGRED"
- Białystok, ul. Starobojarska 18, tel. 325-460 - "PUBLIKATOR"
- Białystok, ul. Sienkiewicza 84, tel. 329-551 - "HOT"
- Bielsk Podlaski, ul. Widowska 4, tel./fax 35-22 - "ADVOCAT"
- Grajewo, ul. Przekopka 6, tel. 33-97 - J. Sarnacki (po godz. 16)
- Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80 - Oddział "GW"
- Hajnówka, ul. 3 Maja 12, tel. 23-86 - ZHP
- Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax 16-56-97 - Oddział "GW"
- Siemiatycze, ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 66-57-26 - Oddział "GW"
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 - "EKOMAZUR"
- Zambrów, Al. Wojska Polskiego 37c, tel. 71-27-99 - MOK

Szanowni Klienci

W związku z wprowadzeniem VAT uprzejmie prosimy,
aby zlecenia na reklamę zawierały numer identyfikacyjny firmy
oraz oświadczenie upoważniające nas do wystawiania faktur VAT.
Brak takiego oświadczenia spowoduje wystawienie rachunku uproszczonego.
Biuro Reklam i Ogłoszeń

GAZETA
współczesna

KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Rubryka:

- ☐ sprzedam
- ☐ kupię
- ☐ samochody
- ☐ mieszkania
- ☐ nieruchomości
- ☐ usługi
- ☐ różne
- ☐ szukam
- ☐ towarzyskie
- ☐ hurt
- ☐ zwierzęta
- ☐ biznes
- ☐ sklepy

Imię i nazwisko:

Adres:

Termin druku:

Przyjmowanie zleceń - tydzień przed datą druku ogłoszenia

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:

"Kresy BG" sp. z o.o., ul. Suraska 1, 15-950 Białystok

Konto: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136

Cena netto 4.000 zł słowo;

podmioty gospodarcze: +22% VAT,

osoby fizyczne: +7% VAT (4.280 zł).

W wydaniu magazynowym dopłata 100%.

Rejon Energetyczny Łomża

informuje o planowanej przerwie
w dostawie energii elektrycznej w dniu:

• 9.02.1994 r. w godzinach od 7.30 do 15.00 u odbiorców zamieszkałych w Łomży przy ulicach: Puławskiego, Kurpiowskiej, Korcza-
ka (do ul. Krętej) i Zawadzkiego;

• 11.02.1994 r. w godzinach od 7.30 do 15.00 u odbiorców zamieszkałych w Łomży przy ulicy Kazańskiej budynki nr 2, 3, 5, 7, 8, 9
oraz budynek ZBR SM "Perspektywa".

Wyłączenia są spowodowane koniecznością przeprowadzenia
robót konserwacyjnych urządzeń energetycznych.

Bliższych informacji udziela RE Łomża, tel. 34-61 w. 268.

K 00946

Polskie Stowarzyszenie Rzeczników Wyceny Nieruchomości
Oddz. Podlaski wraz z Akademią R.T. w Olsztynie i "SED-POL"

organizują w Siedlcach pod kierunkiem

prof. dr. inż. Andrzeja Hopfera oraz MGPIB w W-wie

celem wyuczenia nowego zawodu

KURS WYCENA NIERUCHOMOŚCI

na rzeczoznawcę majątkowego o programie 105 godz. w zjazdach p.s.n. rozp.
18.02.94 r. zak. 26.03.94 r. w zjazdach 4 x p.s. n + egzamin wewn.

SEMINARIUM WYCENA NIERUCHOMOŚCI

2-dniowe marzec 1994 r. (m.in. warsztaty z prac na egzamin państwowy i z py-
tań egzaminacyjnych)

EGZAMIN PAŃSTWOWY

na rzeczoznawcę majątkowego - marzec, kwiecień 1994 r.
Inform. i zapisy 08-110 Siedlce, ul. Pr.St. Wyszyńskiego 10, XI p., tel. 447-903,
fax 448-020. Decyduje kolejność zaliczkowej wpłaty. G 05322

Z głębokim smutkiem i zadumą zawiadamiamy
o śmierci

dr. Andrzeja LIPCZYŃSKIEGO

Lekarza Miejskiego w latach 1986-91, inicja-
tora idei "Zdrowie dla wszystkich 2000", Preze-
sa Fundacji "Białystok - Zdrowe Miasto", wice-
prezesa Stowarzyszenia Zdrowych Miast Pol-
skich, zaangażowanego w organizację ochrony
zdrowia w Mieście,

człowieka wielkiego serca,

otwartego umysłu,

który wszystkie swoje siły poświęcił

propagowaniu nieustającej potrzeby ochrony zdrowia
mieszkańców Białegostoku.

**PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU**

G 05345

KONTYNGENT '94

Czas na interes roku



Ford Fiesta Laser i CL z silnikiem benzynowym pojemności 1.1 l i 5-przekładniową skrzynią biegów.

Fiesta Laser w cenie już od 216' mln zł.
Fiesta CL w cenie już od 211' mln zł.

- Bezpieczna kierownica
- Pasy bezpieczeństwa o regulowanej wysokości
- Wycieraczka tylniej szyby
- Tylnie fotele dzielone w stosunku 3/2
- Wlot paliwa chroniony zamkiem
- Zegar elektroniczny
- Nowy wystrój wnętrza i kołpaki kół

- Otwierany dach
- Lakier metalic

Kupno Fiasty Laser lub Fiasty CL zawsze spełnia Twoje oczekiwania. Teraz Kontyngent '94 daje Ci jeszcze więcej. Jeżeli do 12 lutego zamówisz nowego FORDA, możesz wziąć udział w wielkiej promocji w ramach Kontyngentu '94 i wygrać Mondeo (Samochód Roku '94) lub otrzymać z powrotem pieniądze za samochód, który kupiłeś. Do wygrania jest także 50 super radiomagnetofonów marki Philips (model DC 520). A więc pośpiesz się, odwiedź najbliższego dealera firmy Ford jeszcze dziś, zamów swoją Fiastę z Kontyngentu '94 i wejdź do gry.



Wszystko co robimy
- robimy dla Ciebie

k 790

Twój Autoryzowany Dealer firmy Ford
najbliżej Ciebie:

SPECTRUM ul. Wierzbowa 6, 15-743 Białystok
tel./fax: 51-12-97,
tel./fax: 51-25-56

cena bez cła przy kursie 1 DEM = 12 300 zł.



Hurtownia Nr 1 Białostockiej Centrali Materiałów Budowlanych sp. z o.o. w Białymstoku-Starosielcach
ul. Ks. J. Popiełuszki 115 tel. 615-565, 615-464.

Autoryzowany przedstawiciel Krakowskich Zakładów

Armatur w Krakowie oferuje w cenach producenta:

- baterie wannowe, umywalkowe, zlewozmywakowe;
- części zamienne;
- grzejniki aluminiowe;

Sprzedaj wyrobów prowadzą
także nasze Hurtownie:

w Elku, ul. Ogródowa 6 tel. 10-38-78
w Giżycku ul. Przemysłowa 3 tel. 42-10

SKLEPY FIRMOWE:

w Białymstoku ul. Sienkiewicza 1/1 tel. 324-866
w Elku, ul. Przemysłowa 3 tel. 42-10;
w Łomży, Aleja Legionów 120 tel. 16-35-57.

ZAPRASZAMY

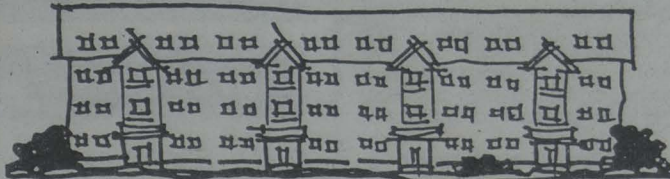
g 3941-0



MIESZKANIA!

w Bielsku Podlaskim

unibud JUŻ W MAJU 1994 r



Budynek wielorodzinny przy
ul. Białowieskiej w Bielsku Podl.
CENA JUŻ OD 190 mln

Informacja: Biuro firmy "UNIBUD"

w Bielsku Podlaskim ul. Brańska 132

tel. 42-41, 42-42

A 105

POLONEZ CARO
NYSA TRUCKI PRZEDŁUŻANE
I PIĘCIOOSOBOWE

- leasing • raty 1,8% mies.
bez zryntów

Spectrum

Białystok,
ul. Zwycięstwa 26
tel. 511-297
ul. Wierzbowa 6
tel. 512-556 k 937

Rada Pracownicza Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Nasiennno-Handlowego

"Centrala Nasienna"

w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 12, tel. 189-528

ogłasza

konkurs na stanowisko

dyrektora przedsiębiorstwa

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:

- Wykształcenie minimum średnie rolnicze;
- Aktualna praca w nasiennictwie przez okres 10 lat;
- Dobry stan zdrowia.

Kandydaci powinni złożyć pisemną ofertę zawierającą następujące dokumenty:

- Świadectwo ukończenia szkoły;
- Świadectwa pracy z całego okresu zatrudnienia, w tym zaświadczenie o zatrudnieniu z ostatniego miejsca pracy;
- Koncepcja kierowania i rozwoju przedsiębiorstwa;
- Zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia;
- Życiorys napisany własnoręcznie.

Niezbędne informacje o stanie przedsiębiorstwa zainteresowani mogą uzyskać w przedsiębiorstwie u głównej księgowej. Oferty należy złożyć w terminie dwu tygodni od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia.

G 05316

Za treść reklam i ogłoszeń
redakcja nie odpowiada.

STAŁE DOSTAWY
ATRAKCYJNE CENY

OLEJE:

-napędowy-EURODIESEL
-grzewcze-EKOTERM, L II

"FUELPLAST" - Gdańsk
tel. 32 37 24, 32 68 09

dysponujemy
własnymi
autocysternami

POLŻŁOM

Gdańsk, ul. Elbląska 127
tel. 31 76 22,
fax 32 51 04,

KUPUJE ŻŁOM

W-1 - do 1500 tys./1tonę

Kupujemy również
żłom

niewszadowy
i żeliwny
Odbiór własnym
transportem lub
dostawą kolejową

Firma Handlowa

poszukuje
PRODUCENTÓW
BOAZERII,
PARKIETÓW

"AGDOMA" s.c.

ul. Konstruktorska 6
02-673 Warszawa
tel. 43 74 61 w. 130

P.H.U. SAŁSZA

Materiały Budowlane

- SUCHY TYNK
- CEMENT, ETERNIT
- STYROPIAN i inne

Białystok, ul. 27 Lipca 62
(teran MPO), tel. 752-778
Zapraszamy w godz. 7-16, soboty 7-13

T.S.R. "Start"

ogłasza przetarg na sprzedaż
lub przekazanie w dzierżawę

nieruchomości zlokalizowanych
w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161,
tj. budynek hali sportowej z pomieszczeniem biurowo-socjalnym /w budowie/ oraz działkę; hotel; garaż o pow. 200 m kw.; lokal handlowo-gastronomiczny o pow. 110 m kw.

Zgłoszenia przyjmujemy
do dnia 10 lutego 1994 r.
Szczegółowe informacje:
T.S.R. "Start",
tel. 16-62-08 w godz. 8-16.

BLACHY POLSKIE

- ALUMINIOWE (Konin S.A.) - gr. 0,5-4 mm (płaskie, trapezowane, ryflowane)
- OCYNKOWANE (Huta im. Sędzimir) - gr. 0,5 mm (płaskie, trapez., falowane)
- CZARNE (Huta im. Sędzimir)

oraz inne materiały budowlane

- papy asfaltowe • lepiki • dysperbit
- eternit falisty • ościeżnice stalowe (FD1 "U" 60-100) • grzejniki żeliwne (w cenach producenta STAPORKÓW S.A.)
- siatki ogrodzeniowe ocynkowane i powlekane • cement biały

HEBUD

Białystok • ul. Zwycięstwa 39
tel. 512-354 w. 44,
godz. 7-16, sob. 8-15

A 121

Już w najbliższy poniedziałek AUTO-MOTO-GIEŁDA Polski ptn-wsch. po raz pierwszy!

AUTO-MOTO-GIEŁDA

GAZETIE

w współczesnej

POLSKI PŁN-WSCH.

Wszystkie oferty, które zostały przesłane lub dostarczone
do GAZETY Współczesnej w Białymstoku, Suwałkach,
Łomży i Giżycku lub do akwizytorów na giełdach Polski ptn-wsch.
zostaną wydrukowane bezpłatnie w poniedziałkowym wydaniu GAZETY.

BEZPŁATNY

KUPON OFERTOWY

sprzedam	kupię	zamienię
	właściwe zakreślić	
marka	typ	rok prod.
cena	kolor nadw.	przebieg

dodatki.....

KONTAKT (miasto, tel., adres.)

UWAGA: Kupon bez ceny nieważny!

OGŁOSZENIE O OTWARCIU LIKWIDACJI

Likwidator Spółki występującej pod firmą
„Salon Książki” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w Białymstoku (RHB 506)

na mocy uchwały Zgromadzenia Wspólników z dnia 17 listopada 1993 r. zawiadamia o otwarciu likwidacji Spółki i wzywa wszystkich wierzycieli Spółki do pisemnego zgłaszania ich wierzytelności w terminie do 90 dni od daty ukazania się ostatniego ogłoszenia prasowego. Ogłoszenia o otwarciu likwidacji Spółki będą się ukazywały jeszcze dwukrotnie, co miesiąc począwszy od dnia dzisiejszego jako daty pierwszego ogłoszenia. Wierzytelności proszę zgłaszać pisemnie pod adresem:

Likwidator „Salonu Książki”, Sp. z o.o., 15-664 Białystok 26, skr. poczt. 19

LIKWIDATOR

OGŁOSZENIE DRUGIE

SKLEP MEBLOWY "SKRZAT"
w ŁOMŻY
poszukuje
producentów mebli,
płatników VAT.
Informacje:
Stawiski tel. 78-55-70
Pracownicy sprzedają razowe
ŁOMŻA ul. Dworcowa 1 tel. 180-181

sprzedam

PŁOTY, sztachety impregnowane,
tel./fax 220-67. G 04975

SPRZEDAŻ kur niosek -Ferma
Pniewo, tel. 17-83-77. G 05108

CZĘŚCI Stara, kabina, oś, koła ra-
dialne i inne. Łapy -Dębowa 67,
15-33-72. G 05197

MIESZKANIE 48,5 m kw.. 320-102.
G 05220

LAS na pniu. 267-14. G 05252

SUKNIE ślubną zagraniczną -tanio.
Fiedorowicz 6/13. G 05262

MAZDA 323F /1990/, tel. 511-019.
G 05267

PIEC c.o. olejowy, włoski firmy SE-
RENA CONTACT, nowy, gwaran-
cja, sprzedam lub zamienię na sa-
mochód osobowy, Sokółka tel. 31-
52. G 05282

DRZWI garażowe Firmy HOR-
MANN 2375 x 2125, 322-816. G 05287

C-330 (październik 1989) 67 mln,
rozrzućnik 1-osioowy. Żelazki 5,
k/Stawisk. G 05295

PRZYZCZEPA D-633 /1987/. Siemia-
tyczne, tel. 55-29-84. G 05326

C-330, Grodzisk, tel. 167. A 00119

TARPAN Towos 1986 rok. 30000 km
tanio sprzedam. Krajewo Stare 15,
gmina Zambrów. A 00121

kupię

KAŻDĄ kolekcję znaczków i ko-
pert, szczególnie z II wojny i przed.
Oferty Biuro Ogłoszeń G 04662

KUPIĘ wagę wozową 50-tonową.
Jedwabne, tel. 172-122. G 05130

KUPIĘ lub wydzierżawię stragan
na Kawalerskiej. 51-98-21. G 05188

JELCZ skrzyniowy, wywrot. Zieliń-
ski Jerzy, Truszki, 18-506 Kumelsk. G 05300

AKCJE, 751-759. G 05314

usługi

ŻALUZJE, 518-409. G 05244

SYSTEMY alarmowe. 513-453. G 05254

AUTOALARMY na każdą kieszeń -
dwuletnia gwarancja -znakowania
pojazdów -radiomontaż -centralne
zamki -elektryczne szyby. Lipowa
28a, 513-453. G 05255

AUTOALARMY. 513-453. G 05256

GAB-PRESIGE najlepsze autoalar-
my, Młynowa 52, 248-66. G 05150

KOMFORTOWY BUS z video do
wynajęcia, 414-653. G 04916

PIECZĄTKI "RB" -zamawiasz do 11
-odbierasz 16. Mickiewicza 44A. G 04029

TAPICERSKIE, transport bezpłat-
ny, 753-707. G 05149

AUTOMATYCZNE pralki, napra-
wa. 755-613. G 05151

TANIE piece c.o., Księżyno, Witos 2.
G 05155

ŁODÓWKI, zamrażarki, pralki
automatyczne -naprawa, 610-741.
G 05207

nieruchomości

SPRZEDAM lub wydzierżawię bu-
dynek dwukondygnacyjny, z możli-
wością prowadzenia działalności i
zamieszkania. 612-523. G 05339

SPRZEDAM nowy dom. Kolno, tel.
78-20-10 po godz. 15. G 05077

SPRZEDAM działki budowlane
przy ul. Sikorskiego w Sokółce
(okolica szpitala). Sikorskiego
16/45, tel. 41-74. G 05094

stancje

761-314. G 05266

411-959 mężczyźni. G 05330

samochody

Największy w Polsce

AUTO-KOMIS w hali
"KAJOKA"

ul. 27 Lipca 64
Białystok

W LUTYM wszystkie samocho-
dy przyjmujemy bez PROWIZJI.
G 05269

AUTOWYPOŻYCZALNIA, KURSY
prawa jazdy, Zwycięstwa 52, tel.
513-183. G 05037

AUTO -KOMIS -BOTANICZNA. Ra-
ty, zamiany, zamówienia, 511-262.
G 05175

POLONEZY -TRUCKI. Raty, le-
asing, ul. Botaniczna, 511-262.
G 05177

SILNIK po remoncie, Star 200,
przejechane 10 tys. km, skrzynię
biegów, oś, całe urządzenie do wy-
wrotu i inne części. Łupianka Stara
54, tel. 15-52-91. G 05216

KUPIĘ Stara A-200 lub wywrotkę,
11-42 do remontu lub rozbity. Łu-
pianka Stara 54, tel. 15-52-91. G 05217

SPRZEDAM Jelcza z przyczepą wy-
wrot. Tel. 18-55-05 Łomża. G 05239

PRZEDPŁATY sprzedam. Sokółka,
11-23-25. G 05249

SPRZEDAM Fiata 125p ME, 281-87
po 16. G 05274

SPRZEDAM Poloneza 1991, Skodę
120 pięciobiegową. Wyrzki 14 /18-
311 Gać/. G 05278

PILNIE sprzedam Moskwicę
(1990). Zofiówka 48, gm. Knyszyn.
G 05283

UBEZPIECZENIA WARTA - komu-
nikacyjne, turystyczne, mieszkani-
owe - ul. Boh. Monte Cassino 5 /biu-
ro Juventur/ tel. 277-26. G 05302

FIMEX sprzedaje nowe Lubliny,
Zuki i Stary -również zabudowy
specjalistyczne. RATY. Leasing.
Tel. 632-870, ul. Horodniańska 1.
G 05315

AUTOALARMY, znakowanie. Ka-
waleryjska /końcowy "3"/. G 05319

ŁADA Samara (1990) -sprzedam.
611-781. G 05324

CARO (1991) sprzedam, 231-24.
G 05328

praca

FIZYKOTERAPEUTKĘ lub rehabi-
litantkę -zakwaterowanie zapew-
nione. Tel. Katowice 185-57-73. G 05159

ZATRUDNIĘ magistra farmacji do
pracy w APTECE w Ostrowi Maz. z
możliwością zamieszkania. Ostrow
Maz., ul. Malczewskiego 7, tel. 43-26
po 19.00. APTEKA tel. 51-115 (8-19).
G 05227

POTRZEBNA dochodząca pomoć
domowa. 616-402. G 05248

nauka

BIAŁOSTOCKA SZKOŁA BIZNESU
ogłasza nabór do PROFESJONAL-
NEJ SZKOŁY SEKRETAREK, 219-
45, ul. Wiejska 45E. G 05162

lekarskie

GINEKOLOG MIROSŁAW KOLA-
DA ul. Wąska 4 (od Jagienki), po-
niedziałki, środy (16-17.30) codzien-
nie, 761-828. G 05088

FLAGYL, 288-97 po 17. G 05171

ORTODONCJA, specjalista orto-
donta Grażyna Szymczak, ul. Pro-
wiantowa 46 /od Zwycięstwa/-wtor-
ki, czwartki, 16-17, tel. 510-771. G 05242

sklepy

OVERLOCKI, MASZYNY SZWAŁ-
NICZE, DZIEWIARSKIE, HAF-
CIARSKIE niemieckiej firmy
PFAFF, Białystok, Broniewskiego
4. Tel. 521-725 /pawilon handlowy/.
G 04284

turystyka

WYPOCZYNEK Z PEGROTOU-
REM -wczasy krajowe: Goldap,
Szczyrk, Karpacz, Piwniczna,
Szczawnica. ZIMOWISKA, -LATO-
Zima: Cypr, Izrael, Egipt, Kenia,
Tunezja, NARTY: Czechy, Słow-
acja, Austria, Szwajcaria, ul. Lipowa
51, tel. 520-471 w. 118. G 04638

USA -wyjazdy na Mistrzostwa Świa-
ta, wycieczki, wizy, oferty pracy, bi-
lety lotnicze. COLUMBIA, Biał-
ystok, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 520-
134. G 04898

zwierzęta

WILCZURKI niemieckie, 183-435.
G 05271

różne

KOMIS materiałów budowlanych
Jurowiecka 31, 751-935. G 04988

mieszkania

"DOMINIUM" -kompleksowa obsłu-
ga nieruchomości -wynajem -LIPO-
WA 16A -219-40. G 04001

L&B NIERUCHOMOŚCI pośrednic-
two -wycena. Suraska, 217-56. G 04901

37 m kw., komfort, centrum Warsz-
wy -na segment lub domek Biał-
ystok. 329-158 pokój 22, godz. 11-17.
G 05348

RTV

TELENAPRAWA, 331-780 Turcze-
wski. G 04248

szukam

POSZUKUJE dostawców parkietu
mozaiki, tralek, boazerii, krawe-
dzyków 7x7 cm, listew 1,8x8 cm
Zambrów, tel. 714-936, wieczorem. G 05348

GARAŻU w centrum. 63-11-36. G 05311

GIEŁDA PRACY

MŁODA kelnerka poszukuje prac-
y w gastronomii, handlu, biurze, 613-
881. B 00070

Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa
w Knyszynie

ogłasza przetarg

na sprzedaż niżej wymienionych maszyn i urządzeń rolniczych:

			wartość w mln zł
1. Przyczepa skrzyniowa	D-50	32/33/72	8
2. Przyczepa wywrotka	D-47	58/36/79	8
3. Przyczepa wywrotka	PW-4	60/39/80	7
4. Przyczepa wywrotka	D-45	18/52/69	6
5. Przyczepa wywrotka	PW-4	405/2/82/79	8
6. Przyczepa wywrotka	3PTS-12	420/2/82/80	10
7. Przyczepa wywrotka	HW-6011	90/59/88	15
8. Przyczepa wywrotka	HW-6011	91/59/88	15
9. Kosiarka pokosowa	E-301	118/44/80	20
10. Siewnik zbożowy	S-052	120/46/80	6
11. Kombajn zbożowy	Z-056	425/2/30/80	100
12. Przyczepa zbierająca	T-010	82/58/85	15
13. Dmuchawa do siana	T-329	77/27/90	4
14. Rozsiewacz nawozów	RCW-5	81/27/90	15
15. Kosiarka rotacyjna	ŻTR-165	130/43/81	3
16. Kosiarka rotacyjna	ŻTR-165	140/44/83	5
17. Opryskiwacz	ORZ-313	12/45/86	3
18. Opryskiwacz	ORZ-300	405/2/25/79	4
19. Ładowacz obornika	T-214	187/19/79	12
20. Ciągnik	C-360	112/6/82	25
21. Ciągnik	C-360	116/51/86	35
22. Ciągnik	MTZ-82	115/50/85	35
23. Ciągnik gąsienicowy	DT-75M	53/35/79	15
24. Przyczepa asenizacyjna	T-504	38/64/81	8
25. Kopaczka elewatorowa	Z-609	88/9/71	10
26. Ścinacz zielonek	Z-302	86/97/87	4
27. Roztrzaskacz obornika	RT-444	160/16/76	10
28. Opryskiwacz	P-074	444/2/46/87	10
29. Plug 3 skib.	Pz-330	6600	3,5
30. Plug 4 skib.	Pz-435	400/2/29/75	4
31. Kultywator		360	3
32. Kosiarka listwowa	KZ-3	404/2/28/79	1
33. Plug 5 skib.	B-201/5	80/27/90	15
34. Plug 4 skib.	Pz-435	181/18/78	3,5
35. Sadzarka do ziemniaków	SA-2-074	142/45/85	4
36. Obsypnik	P-441/2	78/27/90	1,5
37. Rozsiewacz nawozów	N-025	60/29/86	4
38. Heblarka			4
39. Spawarka wirowa		7/84	5
40. Szlifierka			2
41. Wiertarka		1/41/60	5

Przetarg odbędzie się w dniu 16.II.94 r. o godz. 10.00 w siedzi-
bie przedsiębiorstwa w Knyszynie. W przetargu mogą wziąć
udział osoby, które wpłacą w kasie przedsiębiorstwa wadium w
wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed
rozpoczęciem licytacji. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy,
jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia
równiej co najmniej cenie wywoławczej lub nie wykona zobow-
iązań wynikających z przetargu. Wadium podlega zwrotowi
bezpośrednio po licytacji oferentom, których oferty nie zostały
przyjęte. Sprzęt przeznaczony do sprzedaży oglądać można w
Zakładzie Rolnym Knyszyn od dnia 7.II.1994 r. w godz. 7-15.00.
Sprzęt wymieniony w poz. 5,6,18 oraz 28-32 oglądać można w
tym samym czasie w Zakładzie Rolnym Ogrodniki.

G 05321

Informujemy, że nasza Spółka zmieniła nazwę z:
"Kresy BG" Spółka z o.o. w Białymstoku na:
"Kresy BO" Spółka z o.o. w Białymstoku.

Prosimy uprzejmie o wpisywanie podanej wyżej
nazwy wydawcy na przelewach oraz fakturach
obciążających nas. "Gazeta Współczesna" nie jest
nazwą firmy lecz wydawanym przez nas tytułem
prasowym.

Lillehammer — Mały Młot

12 lutego w „Kraju Wikingów” zapłonie olimpijski płomień



XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie odbędą się w miejscowości, która po polsku nazywałaby się Mały Młot. Tak bowiem przetłumaczyć by należało dzwiczną, norweską nazwę Lillehammer. To miasto, ledwie 23-tysięczne miasteczko, leżące 126 kilometrów na północ od stolicy kraju Oslo, zaistniało na sportowej mapie świata 15 września 1988 roku, kiedy to decyzją MKOL stało się gospodarzem XVII ZIO.

Lillehammer położony jest nad największym norweskim jeziorem Mjosa. Spośród miast — organizatorów Igrzysk mniejsze od Lillehammer było jedynie Lake Placid. Jest to stwierdzenie po prostu umowne, bowiem łyżwiarstwo szybkie, figurowe i short track rozgrywane będą w Hamar, alpejczyki walczyć będą w Kvitfjell, saneczkarze i bobsleści w Hunderfossen, a hokeiści także i w Gjøvik. Odległość między Hamar a Kvitfjell wynosi 93 kilometry. Zapowiadają się więc kolejne wędrownie Igrzyska.

Lódz Wikingów

Jadąc w Oslo na północ autostradą E-6, najpierw mija się Hamar. Wspaniałą halę na miarę XXI wieku widać już z daleka. Z zewnątrz przypomina odwróconą dnem do góry rybacką łódź Wikingów. Nosi nazwę Fishhalle. W czasie Igrzysk zostaną rozegrane tam konkurencje w łyżwiarstwie szybkim. Powierzchnia obiektu wynosi ponad 22000 metrów kwadratowych! Na widowni — 10.500 miejsc siedzących. Hala ma różnorakie przeznaczenie. W sierpniu ubiegłego roku rozegrane zostały mistrzostwa świata w kolarstwie torowym. Startują też lekkoatleci, hokeiści, piłkarze, a nawet przedstawiciele sportów motorowych.

W pobliskiej Nordlichthalle, rywalizować będą panczeniści na torze krótkim, a przede wszystkim łyżwiarze figurowi. Dyscyplina, która na każdych Igrzyskach cieszy się ogromnym powodzeniem. Na trybunach może zasiąść „zaledwie” 5 tys., widzów i to jest problem organizatorów, bo zapotrzebowanie na bilety jest znacznie większe. Na marginesie dodamy, że na finałowe konkursy solistek i solistów karta wstępu kosztuje ponad 100 dolarów.

Na wzór górskiej groty

Na tej samej wysokości co Hamar, lecz po drugiej stronie jeziora — Mjosa, leży Gjøvik. Tutaj rozegrane zostaną mecze turnieju

hokejowego. Cavernhall określony został cudem architektury. Kto nie wie, ten nie ma pojęcia, że stoi przed sportowym obiektem. Wzgórze porośnięte bogato drzewami, a na zboczach usytuował się kolorowy domek drewniany, u podnóża wejście do czegoś, co przypomina bunkier lub schron. Hala w Gjøvik została wykuta w... skale!

Słowem, góra ze wszystkimi sportowymi cudami w środku. Tafla hokejowa z widownią na 5.500 miejsc. Są także: basen pływacki, restauracja, kawiarnia, kioski i zaplecze sanitarne. Całość powierzchni wynosi 7000 metrów kwadratowych. Obiekt ten, już od kilkunastu miesięcy jest atrakcją dla turystów. Nawet w dni, gdy nie się tutaj nie dzieje, jest ruch w kawiarni, restauracji i oczywiście, każdy chce zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie lub wysłać okolicznościową kartkę.

Stolica Igrzysk

Po kilkunastu minutach jazdy, dalej na północ, również nad jeziorem Mjosa leży oddalone o 200 kilometrów od Oslo — Lillehammer. Tutaj odbędzie się, jak już wspominaliśmy uroczyste otwarcie i zamknięcie XVII ZIO. Przede wszystkim Lillehammer będzie areną rywalizacji w sześciu dyscyplinach: hokej, narty w stylu wolnym, biathlon, narciarskie konkurencje biegowe, kombinacja oraz skoki na dużej i malej skoczni. Słowem, to co w Skandynawii najbardziej się ceni. Wszystkie obiekty, z wyjątkiem skoczni zostały zbudowane od podstaw i wszystkie są ciekawie wkomponowane w górskie zbocza. Duża skocznia z progiem krytycznym 120-metrowym, a średnia z 90-metrowym.

Nie tylko w zimie

Niedaleko Lillehammer położona jest miejscowość Hunderfossen, gdzie odbędą się konkurencje bobslejowe i saneczkarские.

Betonowy tor już w zeszłym roku był gotowy. Ma 6700 metrów kwadratowych, długość 1710 metrów. Największe nachylenie 15 procent. Można osiągnąć szybkość 127 km/godz. Koszt obiektu — prawie 200 milionów koron. Częściowo nakłady zaczęły się zwracać, mimo iż na starcie nie stanęli olimpijczycy. Nawet w letnie upalne dni można było przejechać tor na bobslejach z przymocowanymi kółkami. Oczywiście za opłatą.

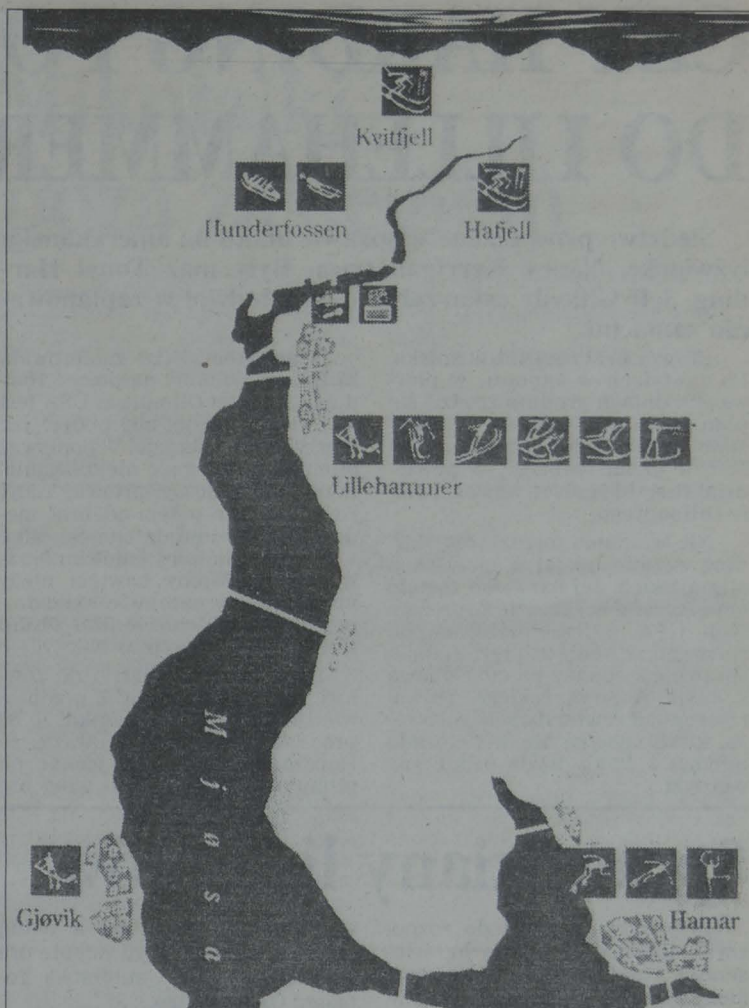
No i dalej na północ położone są dwie miejscowości, które będą podejmować olimpijczyków. W

Hafjell i Kvitfjell rozegrane zostaną narciarskie konkurencje alpejskie. A wracając do otwarcia, to znicz, który zapłonie 12 lutego, zapali następcę tronu, książę Hakon Magnus. Książę będzie ostatnim ogniem gigantycznej sztafety, której pierwszym była jego siostra, księżniczka Martha. A w sztafecie pobiegnie wiele sław i to nie tylko ze świata sportu. Na odcinku numer 56 wystartuje na swój kilometr Jane Fondä, bo słynna gwiazda Hollywoodu liczy sobie tyle właśnie lat. Pobiegnie z Røros, i to też nie jest przypadkiem, bo właśnie tam kręcono „Dom Lalki” — na podstawie sztuki Ibsena — z nią w roli głównej.

Norwegowie to naród niezwykle usportowiony i Igrzyska będą dla nich wielkim świętem. Nie wszyscy jednak to podzielają. 22-letni mieszkaniec Lillehammer Tuomo Onjukka jest przeciwnikiem Igrzysk (czy warto były tak wysokiej ceny — 2 mld dolarów). Nie mogąc zaprotestować inaczej, postanowił na czas imprezy przenieść się do zbudowanego w lesie lodowego domku — ogloo i tam w spokoju przeczekać Igrzyska.

LESZEK TARASIEWICZ

Opracował
LESZEK TARASIEWICZ



OLIMPIADA WIDZIANA W GWIAZDACH

Norweski astrolog, Steinar Skjervoes przedstawił swój horoskop dotyczący Igrzysk Zimowych w Lillehammer, w którym zwraca uwagę na wiele koincydencji astralnych, a zwłaszcza wzajemne położenie planet Uranu i Neptuna, które spotykają się dokładnie co 172 lata.

„Podobny układ był w 1905 roku, kiedy to Norwegia uzyskała niepodległość i w 1479, roku kiedy nastąpiło zjednoczenie Hiszpanii. W 1991 roku planety znajdowały się w połowie cyklu. Oba kraje są organizatorami olimpiad w pierwszej połowie lat 90”.

Steinar Skjervoes zajmuje się astrologią od 13 lat i na dodatek jest mieszkańcem Lillehammer. Astrologiczną analizę „projektu Lillehammer-94” przedstawił już w roku 1989, ale przed kilku dniami ogłosił horoskop dotyczący samych Igrzysk, biorąc pod uwagę

ich początek — 12 lutego o godzinie 16.00. Norweski astrolog przewiduje pewne problemy podczas Igrzysk, a zwłaszcza konflikty pomiędzy organizatorami i publicznością oraz z mass mediami, które nastąpią po utajnieniu pewnych informacji.

Sama olimpiada znajduje się, jego zdaniem, pod znakiem lwa, który jest symbolem dumy narodowej, pompatyczności i wielkości. „Niebezpieczeństwo leży w zbyt dużym rozdźwięku imprezy i oczekiwaniach organizatorów. Mój horoskop przewiduje również załamanie się systemu komunikacji”. Norweski astrolog nie chce przedstawić jego przewidywań dotyczących ilości norweskich medali lecz uspokaja Norwegów, że „widzi kształt smoka skierowanego na Jupiter, który jest szczególnie planetą”.

(PAP)



Hala w Gjøvik, w której walczyć będą hokeiści, została wykuta w skale

CZY HARDING POJEDZIE DO LILLEHAMMER?

Sledztwo prowadzone w sprawie ataku na amerykańską łyżwiarke, Nancy Kerrigan trwa. Były mąż Tonya Harding, Jeff Gillooly oskarżył ją o współudział w zaplanowaniu zamachu.

„Tonya brała udział w spisku. Po zawodach w Japonii, w pierwszych dniach grudnia zrodził się plan ataku na Kerrigan. Te wszystkie informacje przekazał mi Jeff, a ja mu wierzę” — powiedział Ronald Hoevet, adwokat Jeffa Gillooly'ego.

Nie wiadomo jeszcze, czy Harding weźmie udział w igrzyskach olimpijskich. Jej nazwisko zostało umieszczone w składzie reprezentacji USA, a lista przesłana do Norwegii w poniedziałek. Jednak sprawę ma zbadać pięcioosobowa komisja Amerykańskiego Stowarzyszenia Łyżwiarstwa Figurowego, która spotyka się w Colorado Springs i wtedy wyda ostateczny werdykt.

Tymczasem Nike zaoferowała 25 tysięcy dolarów na pomoc Harding. „Komitet Olimpijski USA jest pod ciągłą presją, aby podjąć jak najszybciej decyzję, ponieważ olimpiada zbliża się nieubłaganie. Lepiej pozwolić wystartować Tony i ewentualnie potem odebrać medal, gdyby udowodniono jej winę — niż zabronić startu niewinnej zawodniczce. Wtedy bowiem nigdy nie można by naprawić wyrządzonej krzywdy” — powiedział Philip Knight, szef biura firmy Nike.

Cała sprawa elektryzuje również opinię publiczną. Z przeprowadzonych sondaży wynika, że 58 procent Amerykanów uważa, że Harding nie powinna jechać na olimpiadę, nawet jeżeli wina nie

została jej jeszcze udowodniona. Natomiast 43 procent jest zdania, że Harding powinna zostać w domu, nawet jeśli jest niewinna. Bardziej przychylni zawodniczce są mężczyźni, niż kobiety, a wrogo do niej nastawione są przede wszystkim osoby powyżej 65 roku życia.

(PAP)

Przed olimpiadą

Na granicy dopingu

Vegard Ulvang zamierza podczas biegu na 50 km używać leków przeciw astmie, z którą boryka się już od kilku lat. Ulvang postanowił umieścić buteleczki z ventolinem na stacjach posilkowych wzdłuż trasy.

Środek ventolin działa tylko przez dwie godziny i nie jest na liście środków dopingujących w odróżnieniu od leku o nazwie serevet, którego działanie trwa 12 godzin i jego używanie jest zabronione. Vegard Ulvang od dwóch lat zażywa ventolin przed startami. W Falun w ub.r., jak twierdzi, „zapomniał” i przegrał handicap z Silvio Faunerem.

Środki przeciw astmie były bardzo popularne właśnie w Falun. Aż 40 procent testowanych badań wykazało ich ślady, ale wszyscy zawodnicy zgłosili ten fakt przed startem.

Olimpia w Walencji

Z wizytą u najlepszych

Kolejny pojedynek w ramach rewanżowej rundy najlepszej „ósemki” Pucharu Europy, koszykarki Olimpijki Atlantis Poznań rozegrają w czwartkowy wieczór w Walencji. Mistrzynie Polski pojechały z wizytą do najlepszej drużyny europejskiej ostatnich dwóch lat.

Dorna-Godella Valencia należy również do faworytów obecnej edycji pucharowej. Hiszpanki pokonały w „Arenie” Olimpię 80:69. Mają w swojej drużynie dwie gwiazdy. Gra tam Natalia Zasulska, reprezentantka byłego Związ-

ku Radzieckiego, której przyznano po raz kolejny miano najlepszej koszykarki Europy. W stolicy Wielkopolski zdobyła 23 punkty i poznanianki kilkakrotnie były bezradne wobec jej zagrań. Drugą zawodniczką, która stanowi o sile zespołu Walencji jest 28-letnia Amerykanka Katrina Mc Clain, która rzuciła Olimpijce 30 pkt. grała znakomicie na tablicy, celnie punktując także z półdystansu. Te dwie koszykarki zdobyły ponad połowę punktów dla swojej drużyny. W pojedynku w „Arenie” Olimpia do przerwy prowadziła równorzędny pojedynek z Hiszpankami, a wynik do przerwy był 45:45. Potem, podobnie jak w kilku innych spotkaniach, mistrzynie Polski zaczęły grać nierówno i rywalki odskoczyły. Po tym meczu trener T. Herkt powiedział, że to nie Godella wygrała spotkanie, ale to my je przegraliśmy”.

(PAP)

Sprawdziany ligowców

Przygotowujący się do rozpoczęcia 12 marca br. wiosennej rundy rozgrywek ekstraklasy piłkarze chorzowskiego Ruchu w swoim kolejnym spotkaniu sparingowym pokonali w Wodzisławiu II-ligowy zespół miejscowej Odry 4:2 (1:1). Trzy bramki dla „niebieskich” zdobył napastnik młodzieżowej reprezentacji Pol-

ski Roman Dąbrowski, a jedną Mariusz Śrutwa. Obydwa gole dla wodzisławian były autorstwa Tomasza Gajewskiego.

* * *

Natomiast piłkarze Górnika Zabrze rozegrali drugie spotkanie sparingowe. Lider ekstraklasy wygrał na własnym boisku z Carbo Gliwice 2:0 (1:0). Bramki strzelili — Andrzej Orzeszek i Mariusz Nosal.

(PAP)

Rekord Priwałowej

Podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w Moskwie, Irina Priwałowa (Rosja) ustanowiła rekord świata w biegu na 50 m wynikiem 6,03 sek. Druga w tym biegu była reprezentantka Jamajki — Marlene Ottey — 6,18 sek.

Poprzedni halowy rekord świata należał również do Priwałowej i był ustanowiony dokładnie przed rokiem, 2 lutego 1993 w Moskwie i wynosił 6,05 sek.

(PAP)

Centrum Wodnik

Towarzystwo Zapobiegania Tonięciom i Ratowania Tonących informuje, że rozpoczęło pod jego patronatem działalność Centrum Ratownictwa Wodnego „Wodnik”. Centrum mieści się przy ul. Skłodowskiej 3 w Białymstoku (pokój 24, I piętro). Będzie można tam uzyskać informacje na temat ratownictwa wodnego, nauczania

plywania, kursów na ratownika itp.

Centrum Wodnik będzie prowadzić pośrednictwo w zatrudnianiu ratowników wodnych w okresie wakacji.

Szczegółowe informacje można uzyskać we wtorki i piątki pod nr. telefonu 24-159

(mag)

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgieckiego w Białymstoku — „Ambasador” (Palacyk w Choroszczy), godz. 18.00.

Białostocki Teatr Lalek — „Za dziesięć tysięcy załatwiam prezenty” — igraszka świąteczna, godz. 10.00.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17, soboty w godz. 11-14. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz Eugeniusz Samsonowicz — rysunek. Wystawa czynna do 3 marca br.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku, ul. Podleśna 2, wystawa tkactwa artystycznego Delfiny Orłowskiej-Krasińskiej i malarstwa Anny Alicji Trochim czynna codziennie w godz. 8.00-16.00 oraz podczas koncertów w foyer Filharmonii. Wystawa czynna do końca lutego br.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — „Bezsenność w Seattle” (USA, I. 12), godz. 13.00, 19.30,

„Kalaharii” (USA, I. 12), godz. 10.30, 15.15, 17.30 (oba filmy ostatni dzień).

„TON” — „Lowca — ostatnie starcie” (pol., I. 7), godz. 9.00, 11.00, 13.30, „Phil oszust Collins” (austral., I. 15), godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„FORUM” — „Pan Niania” (USA, dubbing, b.o.), godz. 11.30, 13.30, „Ostatnia misja” (USA, I. 15), godz. 15.30, „Trzy serca” (USA, I. 15), godz. 17.30, 19.30.

„SYRENA” — „Denis rozrabiaka” (USA, I. 12), godz. 12.00, 14.00, „Frank” (USA, I. 15), godz. 16.00, „Imię róży” (franc., I. 15), godz. 18.00, „Blue velvet” (USA, I. 15), godz. 20.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Siemiatycze „Chrobry” — „Na linii ognia” (USA, I. 15).

ŁOMŻYNSKIM

Łomża „Millenium” — „Piękna i bestia” (USA, b.o.), godz. 12.00, „1492 — wyprawa do raju” (franc.-hiszp., I. 12), godz. 13.30, „Trzej Muskietierowie” (USA, I. 12), godz. 16.00, „Szwadron” (pol., I. 15), godz. 18.00, „Wszystkie poranki świata” (franc., I. 15), godz. 20.00.

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Trzej Muskietierowie” (USA, I. 12), „Opowieści wigilijne Muppetów” (USA, b.o.).

Augustów „Iskra” — „Sliver” (USA, I. 15).

Elk „Polonia” — „Nieuchwytny cel” (USA, I. 15).

Elk „Studio” — „Piękna i bestia” (USA, b.o.), godz. 10.00 (wstęp bezpłatny).

Gizycko „Fala” — „L-627” (franc., I. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 951

SLUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89,

tel. biura wezwania 970, 999, 524—192. Informacja Pogotowia tel. 22—222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

Gabinety zabiegowe:

— Internistyczne dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta 7—7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240—41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych,

ul. Świętojańska 1c, tel. 415—607 — czynny przez całą dobę.

APTEKA

(ostry dyżur)

ul. Malmęda 12.

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216—21 do 26, 270—41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały

działecze: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzna.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327—570, 327—694, po godz. 15 tel. 323—593 dyżuruje oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 253—01, 202—08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320—116.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 3.II.1994 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICZ, ZAKAŹNY

DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327—570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.

LOTTO

DUŻY LOTEK:

3—4—7—10—22—47

EKSPRES LOTEK:

7—16—25—32—41

(PAP)

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawskiej 15, tel. 327-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 16—38—55

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 127 — czynne przez całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16—24—01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 16—32—44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 66—62—546.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66—22—41.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 66—49—24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18—4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322—322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16—18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16—21.30.

Suwałki — tel. 66—49—41, czynny codziennie (oprócz sobót, niedziel i świąt) w godz. 18—6.

919
Super
TAXI

AGONIA REALU

Najczarniejszy dzień ludzi w bieli, agonia Realu, blamaż... — nie szczędzą złośliwości madryckiej drużynie komentatorzy meczu o Puchar Hiszpanii, w którym Real przegrał na stadionie Santiago Bernabeu aż 0:3 z zespołem Tenerife.

50 tys. widzów zgromadziło na meczu schodzącej do szatni drużyny madryckiej istny kokikwik. Gwizdy, buczenie, rzucanie z trybun pomarańcze, poduszki do siedzenia — wszystko to było wyrazem rozgoryczenia kibiców Realu, którzy kategorycznie domagali się ustąpienia trenera Benito Floro. Czy Floro zostanie zwolniony? Od kilku tygodni Real gra nie tak, jak się spodziewają jego sympatycy. W lidze zajmuje „dopiero”

czwarte miejsce, ze stratą aż 7 pkt. do lidera — Deportivo La Coruna (32 pkt.). Marzenia o tytule mistrzowskim Real zapewne może odłożyć na później. Pucharu Hiszpanii, o czym wiadomo po pogromie urządzonym przez piłkarzy z Wysp Kanaryjskich, drużyna z Madrytu już nie zdobędzie. Prezes Realu, Ramon Mendoza, pytany o zmiany personalne w klubie, powiedział: „To nie jest moment, w którym należy rozmawiać o Beni-

to Floro”.

W meczu z Tenerife Real stracił nie tylko trzy bramki. Stracił również trzech piłkarzy, usuniętych z boiska: Luisa Mille, Chilichyka Ivana Zamorano i Manuela Sanchisa. A swoją drogą — zespół Tenerife stał się zmorem Realu. Dwa lata temu porażka na „Kanaarach” w ostatniej kolejce mistrzostw Hiszpanii pozbawiła Real tytułu mistrzowskiego na rzecz FC Barcelona... (PAP)

Prosto z Lillehammer

Rekordowy lód
w Statku Wikingów

Bjoern Lunstoen odpowiadając na lód w „Statku Wikingów” twierdzi, że ma receptę na taką taflę, by zawodnicy bili rekordy. Nie zdradzi jej jednak, gdyż Norwegowie chcą mieć u siebie i dla siebie najlepszy tor świata.

„Dzisiaj nasz lód jest o 30 procent szybszy niż podczas ostatnich ME. Woda do jego produkcji pochodzi z dużej głębokości pobliskiej rzeki Mjoesa. Jest to bardzo czysta woda do picia, ale my ją jeszcze filtrujemy kilkakrotnie. Dzisiaj lód jest taki gładki, błyszczący i śliski, że trenujący od wczoraj Szwedzi przewracali się” — podkreśla Lunstoen.

Pijaństwo w Lillehammer

Organizatorzy Igrzysk w Lillehammer, LOOC przygotowali obszerny program kulturalny. W programie jest m.in. 20 koncertów rocka, które odbędą się w specjalnie ustawionym namiocie, w którym oczywiście serwowane jest piwo. Wczoraj odbył się pierwszy koncert. Inspektorzy stwierdzili podczas kontroli pijaństwo, sprzedaż alkoholu bardzo pijanym osobom, niepełnoletnim oraz wiele innych przypadków złamania prawa alkoholowego. Gmina Lillehammer, która przydzieliła zezwolenia na wyszynk alkoholu zagroziła, że jeżeli LOOC nie ureguje tej sprawy i nie wzmocni kontroli alkoholowej cofnie zezwolenie. Dla LOOC może mieć to fatalny skutek. Odwołanie koncertów, które bez piwa dla wielu są nie do pomyślenia, może kosztować 20 mln koron.

LOOC do czwartku rano musi przedstawić raport o planowanych zmianach. LOOC postanowił zaproponować następujące środki ograniczające pijaństwo w namiocie:

— szczegółowa kontrola osobista przy wejściu do namiotu — zakaz wychodzenia i wchodzenia do namiotu na ten sam bilet, nawet na chwilę — plastikowe bransolety, dla tych którzy ukończyli wiek pozwalający na sprzedaż im alkoholu, tj. w przypadku piwa 18 lat — ochrona wewnątrz namiotu będzie się składać z 8 zawodowych ochroniarzy, 20 amatorskich i 20 żołnierzy — każda interwencja ochroniarzy automatycznie spowoduje wyrzucenie wszystkich w nią zamieszanych — dodatkowe reflektory — szperacze wewnątrz namiotu.

Podczas gali rockowej w Lillehammer wystąpią obok najlepszych norweskich zespołów jak A-ha, m.in. Tower of Power, The Creeps, Iggy Pop, The September When, Suzi Quatro. (PAP)

Bojerowe MP juniorów.

Mikołajki poza zasięgiem

Wczoraj zakończono bojerowe mistrzostwa Polski juniorów. W ciągu dwóch dni każdy uczestnik zaliczył siedem ślizgów. Mistrzostwa zakończyły się zdecydowanym triumfem bojerowców MKŻ Mikołajki.

Oto wyniki rywalizacji:
1. Tomasz Zakrzewski (MKŻ Mikołajki)

2. Hubert Szustak (MKŻ Mikołajki)
3. Marcin Bogusz (MKŻ Mikołajki)
4. Rafał Szukiel (Baza Mrągowo)
5. Tomasz Żukowski (MOS Giżycko)
6. Leszek Fałtynowicz (MOS Suwałki) (mag)

Zawinił dyrektor?

Prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Kłodzku akt oskarżenia przeciwko dyrektorowi IX Zimowego Rajdu Dolnośląskiego Bogusławowi P., w związku z tragiczną śmiercią podczas tej imprezy kierowcy rajdowego Mariana Bublewicza.

Bogusławowi P. zarzucono, że 20 lutego ub. r., jako organizator i dyrektor rajdu naraził startujących w nim zawodników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszkodzenia ciała, nie zabezpieczając należycie odcinka specjalnego pomiędzy Orłowcem a Złotym Stokiem; właśnie tam dosz-

ło do wypadku, w wyniku którego zginął Bublewicz.

W ocenie prokuratury Bogusław P. mógł przewidzieć, że warunki pogodowe i prędkość osiągane przez rajdowe samochody, stwarzają dla samochodów realne zagrożenie. W związku z tym powinien wszechstronnie zabezpieczyć rajd. Jak wiadomo uwolnienie ciężko rannego Bublewicza ze zniszczonego samochodu trawło około 45 min., co znacznie opóźniło udzielenie kierowcy fachowej pomocy medycznej.

(PAP)

Dziękujemy

Organizatorzy 39. Plebiscytu na najpopularniejszych sportowców woj. białostockiego — „Gazeta Współczesna” i Białostocki Komitet Olimpijski dziękują sponsorom loterii fantowej, z której dochód został przeznaczony na przygotowania naszych reprezentantów na najbliższe Igrzyska.

Oto sponsorzy: Dorado, Studio Mody DUET, Studio Mody „MB”, Maria Bland, Spółdzielnia Krawiecka „Pokój”, POLPLED, Przedsiębiorstwo firmy „SANYO”, PETROL, TEDI, FASTY, BSM, Centrala Materiałów Budowlanych, JAWOR, MLYN — J. Wysocki — Zambrów, GABI — M. Łukawska, Mark — Bud, ARISTA DIMA, NOK — POL, BIAL — COP, PH Kruczkowski, I and Ex, TRANS — CAR, INSTAL, MIESZKO — Sklep Jeżdżiecki, ANIMEX, Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego, BIALMOT, ELBRE-WERY, Księgarnia — Kucharski,

Browar, CONCEPTION, AC, BIALTUR, BIACOMEX, BIATRA, WSS „Spolem”, MOSiR Białystok, MOS Białystok, AGRICOOP, MALAB, Zakład Garmazeryjny „Lech”, PKOl, Wydział Kultury i Sportu UW, Sadrena, BANK PKO, Zespół Jazz — band” przy WOAK. (mark)

Zostań ratownikiem

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Białymstoku organizuje kurs młodszych ratownika WOPR. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 14 roku życia, obojętne z wodą i dobry stan zdrowia. Bliższe informacje można uzyskać pod nr. telefonu 327 — 983.

(mag)

Sportowe ferie na Białostoczku

Zimowa przerwa w nauce ściągnęła młodzież do sali i na boisko SP 26 przy ul. Radzywińskiej w Białymstoku. Po raz już 55. odbyła się masowa impreza rekreacyjno-sportowa pod nazwą „Sportowe soboty na Białostoczku”. W akcji na arenach sportowych oglądano ponad 70 dziewcząt i chłopców

W wieloboju sprawnościowym na słowa uznania zasłużyli najmłodsi. 10-letnia Agnieszka Kochańska i 9-letni Dariusz Staloni.

Koszykówka. Dziewczeta: Radzywińska — Białostoczek 24:18; chłopcy (szkoły podstawowe): Białostoczek — Goldapska 32:31; (szkoły średnie): 119:98.

W tenisie stołowym rozegrano

niecodzienny mecz. Ministranci parafii Białostoczek zmierzli się z resztą osiedla. Wygrali ministranci 13:5. W meczu piłki nożnej rozegranym na powietrzu Białostoczek przegrał z Radzywińską 5:6.

Kolejna impreza z tego cyklu jak zwykle w sobotę, 5 bm. na obiektach SP 26 (ul. Radzywińska). Początek o godz. 11. (j.t.)

TV SAT

POLONIA

7.30 Panorama; 7.35 Powitanie; 7.40 Kwadrans na kawę; 8.00 Mama i ja oraz Domowe przedszkole — programy dla dzieci; 8.45 „Anna” — film fab. TVP; 9.45-10.45 „Czego sie Jas...” — blok programów edukacyjnych; 9.45 Teatr, czyli świat: Jan Englert; 10.15 Ludzie nauki polskiej; 10.45 Historia — Współczesność: Wokół „Burzy”; 11.15 Lekykon polskiej muzyki rozrywkowej; 11.30 Listy o gospodarce; 12.00 Wiadomości; 12.10 „Królewskie sny” (5) — serial TVP; 12.30 Sport na satelicie: gem, set, mecz i narty; 14.20 Polskie sprawy — progr. public.; 15.35 Listy z Europy; 15.55 Program dnia; 16.00-17.00 „Czego sie Jas...” — blok programów edukacyjnych; 16.00 Vademecum teatromana; 16.45 Z kart krakowskiego archiwum; 16.45 Euroturystyka; 17.00 Teleexpress; 17.15 Słoneczne Studio; 18.10-15 — program dla dzieci; 18.00 Historia — Współczesność: Abraham; 18.30 Ze świata — progr. public.; 18.50 Dekalog — Polska ’93 — cykl dokumentalny Leszka Wosiewicza; 19.20 Dobranocka; 19.30 Wiadomości; 20.00 Bilans — magazyn rzadowy; 20.10 Sza- enie arystokratyczne spotkanie z baladą; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 Teatr Telewizji: „Tym razem zegnaj na zawsze”; 23.40 Repor- terzy przedstawiają; 24.00 Program na piątek; 0.05-1.05 „Dziewczyna z Mar- zur” (5) — film TVP

POLSAT

16.25 Program dnia; 16.30 Jeste- smy — program Redakcji Katolic- kiej; 17.00 „Dallas” (1) — serial USA;

18.00 „Oskar” — mag. filmowy Oskara Sobanckiego; 18.30 „Złowrog raj” — serial braz.; 19.00 Informacje; 19.20 Angielski dla businessmanów; 19.30 „Trybunał” — serial franc.; 20.00 „Sasiadzi” — serial austral.; 20.58 Informacje; 21.00 „Wieżniarki” — serial austral.; 22.00 Magazyn sportowy; 22.30 Informacje; 22.50 Angielski dla businessmanów; 23.00-0.15 Wielcy komici: Harold Lloyd — „Jeszcze wyżej” — film USA

RTL

6.00 Wiadomości; 7.00 Dzień dobry Niemcy — mag.; 9.10 Klan wilków — serial meks.; 10.00 Bogaci i piękni — serial rodz. USA; 10.30 Rajską plażę — serial austral.; 11.00 Cena jest gorąca — show; 11.30 Pojedynki rodzin — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów — serial rodz. USA; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Czas tęsknoty — serial USA; 15.00 Ilona Christen, temat: matki i córki — walka przez całe życie; 16.00 Hans Meiser, temat: wdowy — drugie życie; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial kom. USA; 17.30 Rodzinny gang — serial kom. USA; 18.00 Rajską plażę — serial austral.; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobry czas, zle czas — serial rodz. niem.; 20.15 Wezwanie — show; 21.15 Ofiara miłości — thriller USA; 23.10 Gottschalk — show; 0.00 Nocne wiadomości; 0.30 Noc! — talkshow; 1.00 Strasznie miła rodzin- ka; 1.30 Kto tu jest szefem?; 2.05 227; 2.35 Rodzinny gang; 3.05 Explosiv; 3.30 Hans Meiser; 4.30 Ilona Christen; 5.30 Bogaci i pięk- ni.

radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 23.00

Komunikaty energetyczne, ga- zownictwa i losowe: 13.00, 21.03
Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10 Mu- zyka noca; 1.00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyczny arsenał; 4.05 Mu- zyka przed świtem; 4.50 Muzyczne wycinanki; 5.07 Niezapomniane me- lodie; 5.20 Poranne rozmaitości rol- nicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.16 Przegląd prasy; 8.00 Dziennik poranny; 8.26 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.05 Cztery pory roku; 10.30 Lucy Maud Mont- gomery; „Błękitny zamek”; 10.40 Or- kiestry i ich soliści — aud. A. Arendt; 11.05 Akademia młodych — logarytm, sztuka, kosmos, życie; 11.27 Filmowa muzyka Harolda Ar- lena — oprac. E. Boratyńskiej; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.28 Przeboje MU- ZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytu- łu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Folk w jedynce; 13.15 Rolnicza ante- na; 13.35 Belcanto dla wszystkich; Bogdan Paprocki — aud. E. Rataj- czyka; 14.12 Czas dla felietonisty;

14.15 Magazyn MUZYCZNA JEDYN- KA; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktu- alności; 16.47 Z archiwum MUZYCZ- NEJ JEDYNKI: Piosenki z „Piwnicy pod Baranami”; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Muzyka świata — aud. R. Jak- ubowskiego; 18.05 Echo: „Klub Popu- laryzatorów Nauki” — aud. M. Bo- browskiej; 18.25 Przeboje wiecznie młode — aud. M. Szablowskiej; 18.45 Pod mikroskopem — aud. A. Wol- skiego; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom: „Księżniczka Ognia” — słuch. wg baśni Annelies Schulz; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert żyćzeń; 20.45 Stanisław Brejdygant: „Po- wiedz im”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Teatr PR: „Wróżba” — słuch. M. Pawłowicza; 22.00 Wydarzenia dnia; 22.25 W duecie z Ryszardem Rynkowskim — aud. D. Lubeckiej; 22.50 Rozważania — aud. M. de La- tour; 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta...; 23.10 Zatrzymane w czasie — aud. J. Webera. Kroniki wędrow- wek Liszta, cz. V; 23.55 Myśli pod ko- niec dnia

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę
5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jez. angielskiego; 6.31 Lokal- ny informator radiowy; 6.45 Czy mó- wisz po polsku?; 7.31 Lokalny infor- mator radiowy; 7.45 Informacje

sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Bu- siness news; 9.05 Przed południem — prow. K. Pacuda; 9.20 PPR — Po- ranna Porcja Rozrywki; 9.30 Infor- mator ekonomiczny; 10.10 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzane przeboje — aud. B. Podmiotko; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. K. Pacudy; 13.10 David Mason: „Cień nad Babilo- nem”; 13.20 Powtórka prezesa; 14.05 Zimowa canzonetta — aud. M. Lebiody; 14.30 Stephen E. Ambrose: „Eisenhower. Żołnierz i prezy- dent”; 14.50 TOP-TLEN, Trójkowa Lista Elektronicznych Nagród — aud. J. Kordowicza; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis; 19.10 O czym myśli... Jacek Fe- dorowicz; 19.25 Nasz felietonista — Waldemar Chołodowski; 19.35 Biel- szy odcień bluesa — aud. J. Choj- nackiego; 20.10 Spotkania o zmiroku — Henryk Boukołowski; 20.15 Na- stroje el-muzyki — aud. J. Kordowi- cza; 21.05 Jolanta Brach-Czaina: „Szczelina istnienia (ost.)”; 21.15 FERMATA — mag. public. muzycz. pod red. K. Kępskiej; 21.55 Nowości z lamusa — fel. A. W. Piotrowskiego; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borko- wskiego; 22.15 Wieczory Trójkowe; 22.45 New Age — muzyka dla zme- czonych — aud. S. Kasprzyka; 22.54 Lekcja jez. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy — aud. W. Ossowskiego; 0.05 Trójka pod księżycem — prow. H. M. Giza.

REDAKTOR WYDANIA
Tomasz Kleszczewski
KIEROWNIK KOREKTY
Wanda Bochenko

Koszykarski wieczór

Czekamy na zwycięstwa

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się sportowy weekend dla kibiców koszykówki. W hali przy ul. Antoniukowskiej w najbliższą sobotę, 5 bm. rozegrane zostaną dwa mecze ligowe. Najpierw, o godz. 16 zagrają koszykarki Włókniarza z AZS "Rokita" Wrocław, a o godz. 18.30 na parkiet wybiegną zawodnicy Instal, którzy zmierzą się z drużyną OSiR Łowicz.

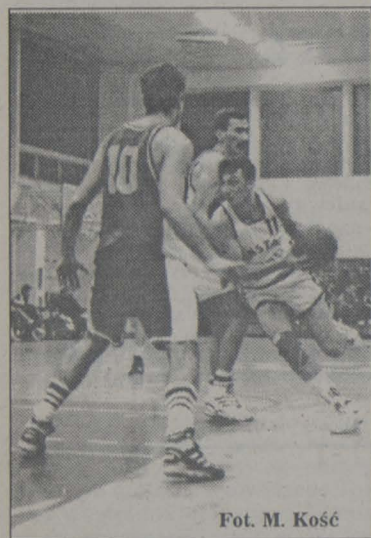
Białostocczanki są na "topie". Po zwycięstwie nad Stilonem powróciły na fotel lidera grupy "B" i są bardzo

bliskie zakwalifikowania się do "ósemki" najlepszych drużyn kraju.

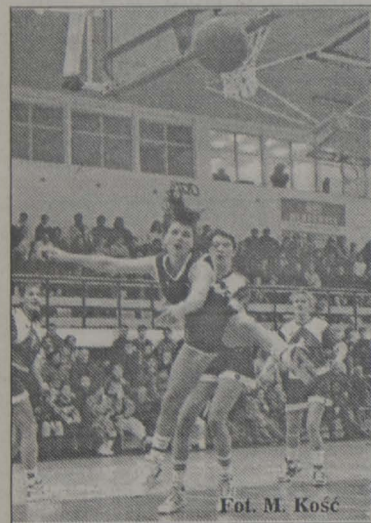
Wrocławianki zajmują w tabeli szóste miejsce z dorobkiem 13 punktów i bronią się przed spadkiem. W ostatnim meczu akademicki pokonały na wyjeździe Stal Brzeg 83:78, a wyróżniającą się zawodniczką była zdobywczyni aż 35 punktów — Lorek. Przypomnijmy, iż w pierwszym meczu obu drużyn Włókniarz pokonał AZS Wrocław 69:65.

W czasie sobotniego meczu rozprawiane będą wśród kibiców losy loterii pieniężnej. W białostockim zespole wszystkie koszykarki są zdrowe i z pełnym zaangażowaniem trenują.

W innych meczach zagrają: Glinik Gorlice — AZS Poznań, Stal Brzeg — Stilon Gorzów, Śleza — AZS Toruń.



Fot. M. Kość



Fot. M. Kość

Ligowa statystyka

I liga koszykówki kobiet po I rundzie drugiej tury

Najsukuteczniejsze koszykarki

1. Eugenia Nikonowa (Stal Brzeg) — 474 pkt.
2. Dorota Późniak (Start Lublin) — 459
3. Olga Suniejkina (Stal Brzeg) — 432
4. Elżbieta Nowak (Włókniarz P.) — 409
5. Swietłana Fomina (AZS Poznań) — 403
6. Elena Fiedoriak (Włókniarz B-stok) — 397
7. Elena Łomaka (Śleza Wrocław) — 389
8. Helena Rutkowska (Stilon Gorzów) — 330
9. Marzena Jarzyna (Włókniarz P.) — 325
10. Daiwa Jodeikajte (ŁKS Łódź) — 322

Oprócz Eleny Fiedoriak punkty dla Włókniarza zdobywały: Kielmel — 215 (36 miejsce), Kruzenko — 172 (54), Wieliszajewa — 169 (55), Giedrojc — 147 (67), Misie-

W INSTALU SZPITAL

Zaraz po Włókniarzu swój mecz rozegrają koszykarze Instal. Podopieczni Aleksandra Krutikowa podejmować będą OSiR Łowicz.

W pierwszej rundzie białostocczanie pokonali swoich rywali na wyjeździe 102:93. W sobotę mogą być kłopoty z powtórzeniem tego wyczynu. Obecnie drużyna Instal przypomina szpital. Całkowicie wykluczony jest udział w meczu Marcina Krajewskiego. Ma on nogę w gipsie. Kołowski narzeka na bóle kolana, Jakubenko, Sinielnikow, Buziakow i Misiejuk są przeziębieni. Trudno na dzień dzisiejszy określić czy wystąpią przeciw OSiR — owi.

Jedno jest pewne. Pojedynek Instal — OSiR będzie szansą pokazania się białostockiej młodzieży. Nie jest wykluczone, że ciężar gry wezmą na siebie Glódz, Kujawa, Karwowski.

(mark, mag)



Do dwóch wielkich niespodzianek doszło podczas wtorkowej serii spotkań NBA. Pierwszą sprawiła drużyna New Jersey Nets, która pokonała lidera pacific division — Seattle SuperSonics. Debiutujący w NBA — P.J. Brown wykorzystał dla Nets rzuty osobiste na 19,2 sekundy przed ostatnią syreną, ustalając wynik spotkania na 104:103. "Ponaddźwiękowy" mieli jeszcze okazję przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, jednak błąd Ricky Pierce'a pozbawił ich tej szansy.

Najwięcej punktów zdobyli: dla Nets — Kenny Anderson — 26, Kevin Edwards — 19 oraz Derrick Coleman — 17, dla SuperSonics — Shawn Kemp — 26 i Gary Payton — 23.

Zaskoczeniem były także rozmiary porażki lidera Midwest division — Houston Rockets, który w Salt Lake City uległ Utah Jazz 88:104. Było to pierwsze zwycięstwo Utah w konfrontacji z "Rakietami" od 28 listopada 1992 roku. Przez prawie pięć minut w końcówce meczu zespół z Houston nie potrafił zdobyć ani jednego punktu.

MP juniorów w pływaniu

Srebrny Marcin

W Rzeszowie z udziałem 350 zawodniczek i zawodników z blisko 50 klubów zakończyły się Mistrzostwa Polski juniorów młodszych (12—14-letków) w pływaniu.

Srebrny medal na dystansie 200 metrów stylem dowolnym wywalczył zawodnik Juvenii Białostok Marcin Filipowicz. Jego czas — 2:22,23. Wygrał Bartosz Ostrowski (Avia Świdnik) — 2:20,55.

(mark)

Niespodzianki

Karl Malone zdobył 29 pkt. i zaliczył 12 zbiórek, a John Stockton dodał 24 pkt. i 13 asyst dla Utah. Hakeem Olajuwon rzucił 23 pkt.

Do ciekawej rywalizacji doszło w Phoenix, gdzie miejscowe "Słońce" po dramatycznym meczu wygrały z Los Angeles Clippers 108:106. Cedric Ceballos zdobył 37 punktów dla Phoenix, a jego kolega Oliver Miller zaliczył 18 zbiórek, co jest jego rekordem w karierze. W ekipie Los Angeles najsukuteczniej zagrał Ron Harper — 28 pkt.

Wyniki:

1.01: Pacers — Bullets 116:96, Nets — SuperSonics 104:103, Knicks — Boston 114:79, Bucks — Miami Heat 82:88, Spurs — LA Lakers 112:97, Nuggets — Bulls 98:118, Suns — LA Clippers 108:106, Utah Jazz — Houston 104:88, Sacramento Kings — Portland 102:97

W poszczególnych konferencjach prowadzą:

KONFERENCJA WSCHODNIA
Atlantic — New York Knicks 31 — 11

Central — Atlanta Hawks 30 — 11

KONFERENCJA ZACHODNIA
Midwest — Houston Rockets 31 — 11

Pacific — Seattle 31 — 10

(opr. mark)

Prasa — AZS

Wrócić z setem

Siatkarki AZS Białostok w kolejnej serii spotkań o mistrzostwo I ligi grupy B spotkają się w Pile z zespołem Prasy. Mecze odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę.

Kibice białostockiej drużyny będą zadowoleni, jeżeli białostocczanki wrócą z Pily z jednym zdobytym setem.

(mag)

telewizja



PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.15 Mama i ja — program dla mamy i trzylatka
- 9.30 Domowe przedszkole
- 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.05 „Policjanci z Miami” — serial sensac. prod. USA
- 10.55 Muzyczna Jedynka
- 11.00 Kwadrans na kawę — program dla osób z nadwagą
- 11.15 Reportaż
- 11.40 Smoczek czy grzechotka? — program o niemowlętach
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Magazyn notowań: Koń w miniaturowej. Wczasy w siodle
- 12.45 Program dla młodych widzów: „Klatka po klatce”
- 13.30—15.55 Telewizja Edukacyjna
- 13.35 „Historia ziarnka psianki” — film dok.
- 14.00 Nie tylko dinozaury
- 14.15 Eko-lego

14.30 Zwierzęta świata: „Pustynne wybrzeże Morza Corteza”

15.05 Przez lądy i morza: „Na nartach przez Grenlandię”

15.35 My dorośli

15.55 Program dnia

16.05 Program dla dzieci: Halo, 5-10-15

16.50 Muzyczna Jedynka

17.00 Teleexpress

17.20 Miliard w rozumie — teleturniej

17.45 Antena — zapowiedź najciekawszych programów

18.05 „Jeśli zechcesz — potrafisz” — film dok.

18.30 Znaki czasu — magazyn katolicki

19.00 Tęczowy Mini Box

19.10 Wieczorynka

19.30 Wiadomości

20.00 Bilans — mag. rządowy

20.20 „Policjanci z Miami” — serial prod. USA

21.15 Debata Jedynki

22.05 Z Ogórkami po kraju — felieton Michała Ogórka

22.25 Pegaz — magazyn aktualności kulturalnych

22.55 Jutro w programie

23.00 Wiadomości gospodarcze

23.20 Gorąca linia

23.30 Muzyczna Jedynka

23.35 „Ognista krew” — serial dok.

0.25 To lubię: Spotkanie z Krzysztofem Zanussi

1.05 Pelen odlot — program satyryczny

PROGRAM 2

7.30 Panorama

7.35 Przeboje Dwójki

8.05 Programy lokalne

8.35 „Zorro” — serial anim. prod. USA

9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie transmisji ok. 11.00 i 13.00 — Panorama)

15.30 Powitanie

15.35 Neptun TV: De Mono

16.00 Panorama

16.05 Sport — Wielka piłka

16.35 Mój mały świat — program Haliny Miroszowej

16.55 W cieniu Kremla

17.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. USA

18.00 Panorama

18.05 Programy lokalne

18.35 Koło fortuny — teleturniej

19.05 Małe ojczyzny — film dok.

20.00 Spotkanie z Marią Foltyn

21.00 Panorama

21.30 Studio Sport

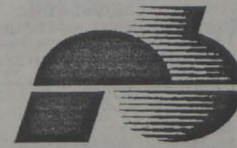
21.40 „Historie o historii”: Slavkov u Brna

21.55 „Pocłunek wróbla” — film fab. prod. fińskiej

22.50 Studio Teatralne Dwójki: „Roberto Zucco”

0.15 Panorama

0.20 TV Dante



POLSKIE RADIO
BIAŁYSTOK
Wiadomości Radia Białostok co godzinę

5.00 FAKTY I MUZYKA — prow. Andrzej Jarosz; 5.15 Przegląd prasy regionalnej; 5.20 O tym się mówi... 5.40 Informacje z przebiegu granicznych; 5.45 Zielone Studio; 5.55 Sport; 6.08 Moto Radio; 6.20 Przegląd prasy; 6.38 Jak minęła noc; 6.55 Sport; 7.00 Dziennik BBC; 7.07 Moto Radio; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. Cezary Makarewicz; 9.17, 10.20, 11.23, 13.20 MUZYKA NON STOP; 9.39, 10.53, 12.23, 12.49, 13.13 REPORTERZY INFORMUJĄ; 9.45 E. Mallory: „Mat-

thew” — czyta Adrianna Biedrzyńska; 10.15 „Głosie myślenie” — fel. A. Markowej; 10.40, 11.40, 12.20 KONKURS; 11.10 Regionalne notowania giełdowe; 14.05 FAKTY I MUZYKA — prow. Marek Liberadzki; 14.08 Po południu w regionie; 14.21 Co niesie dzień; 14.45 W kraju i za granicą; 15.20 REPORTERZY INFORMUJĄ; 15.40 Dziś w regionie; 16.08 Co niesie dzień; 16.23 Regionalne notowania giełdowe; 16.48 Moto Radio; 16.55 Sport; 17.05 ZADZWON DO NAS: 230-70 — prow. Barbara Ciruk; 18.00 Dziennik BBC; 18.05 cd. ZADZWON DO NAS: 230-70; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy — aud. Ruty Burdyn; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. Włodzimierza Prochowicza; 19.05 Coca-Cola is the Music — oprac. Cezary Makarewicz; 19.35 Magazyn dla niepełnosprawnych — aud. Ewy Biesiady; 20.05 Dobranocna; 20.15 Między Dawidem a Marcelem — aud. M. Andrejczuka; 21.05 Magazyn Kresowy — aud. Tadeusza Haładyja; 21.30 Muzyka (CD); 21.40 Zmartwychwstanie części druga — rep. Stanisława Poznańskiego; 22.00 Dziennik BBC; 22.30 Moja muzyka — aud. Zofii Mańka; 23.05 Nočna Orkiestra Radia Białystok — prow. Jerzy Bałtyk (do godz. 3.30).